

# Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVIII

cena 10 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MÓGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

## Regent Węgier Horthy opuścił Polskę Królewskie honory dla Dostojnego Gościa

WARSZAWA. (PAT). Dnia 9 b. m. wieczorem wyjechał z Warszawy udając się w drogę powrotną do Budapesztu J. W. Regent Węgier Horthy.

Na peronie dworca pięknie udekorowanym flagami i emblematami węgierskimi i girlandami z zieleni, ustawiła się kompania chorągwianna pułku piechoty.

Celem pożegnania J. W. Regenta przybyli na dworzec: premier gen. Sławoj-Składkowski, członkowie rządu, reprezentanci marszałków Senatu i Sejmu, prezesi N. I. K. N. T. A. i Sądu Najwyższego, podsekretarze stanu, członkowie poselstwa węgierskiego, generalicja, prezydent m. st. Warszawy, przedstawiciele władz państwowych i członkowie Towarzystwa Polsko-Węgierskiego.

Na chwilę przed przyjazdem J. W. Regenta i Pana Prezydenta R. P. przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Wzdłuż ulic Krakowskie Przedmieście, N. Świat i Al. Jerozolimskich ustawiły się oddziały organizacji b. wojskowych, K. P. W., Strzelca i inne z zapalonymi pochodniami. Chodniki wypełniała publiczność.

Gdy ukazał się samochód wiozący na dworzec J. W. Regenta Horthy'ego w towarzystwie Pana Prezydenta R. P. oraz samochody świty, zgromadzone tłumy żegnały Dostojnego Gościa nie milknącymi okrzykami, a ustawiona przed dworcem orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy.

Po wyjściu z samochodu J. W. Regent w towarzystwie P. Prezydenta R. P., p. Marszałka Śmigłego-Rydz, p. premiera i dostojników przeszedł na dół peron dworca. Kompania chorągwianna sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn węgierski. Po odebraniu raportu od dowódcy oddziału J. W. Regent przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej.

Po krótkim cercle J. W. Regent pożegnał się serdecznie z P. Prezydentem R. P., p. Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, p. premierem, członkami rządu i innymi dostojnikami, po czym wszedł do wagonu.

Punktualnie o godz. 21.35 przy dźwię-

### Zmiany na stanowiskach dowódców O. K.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z częściową zmianą na stanowiskach dowódców OK mianowani zostali:

Gen. bryg. Wilczyński-Olszyna Józef Konstanty — dowódcą OK. Grodno.

Gen. bryg. Thommee Wiktor — dowódcą OK Łódź.

Gen. bryg. Langner Władysław — dowódcą OK Lwów.

Gen. bryg. Tokarzewski-Karaszewicz Michał — dowódcą OK Pomorze.

Gen. bryg. Kleeberg Franciszek — dowódcą OK Brześć.

kach hymnu narodowego wyruszył pociąg królewski Turan wiozący J. W. Regenta Węgier Horthy'ego i towarzyszące mu w podróży do Polski osoby w drogę powrotną do Budapesztu.

Do granicy odprowadzili J. W. Regenta p. minister komunikacji Ulrych, poseł węgierski w Warszawie de Hory oraz przydzielona do J. W. Regenta świta polska.



Jego Wysokość Regent Horthy oddaje hołd polskiemu Nieznanemu Żołnierzowi, po złożeniu wieńca na Jego grobie.

## Teoria i... praktyka w W. M. Gdańsku Specjalni agitatorzy nachodzą Polaków zgłaszających dzieci do szkoły polskiej

Przed kilku dniami prezydent Senatu W. M. Gdańska p. Greiser wygłosił na zebraniu partii narodowo-socjalistycznej przemówienie, w którym dosłownie powiedział:

„Wer sich als Pole fühlt und seine Kinder zur polnischen Schule schicken will, soll es tun; wir hindern nicht ihn daran“ (Kto czuje się Polakiem i chce posyłać swe dzieci do pol-

skiej szkoły, może to uczynić; my nie będziemy mu w tym przeszkadzać).

Tak wygląda teoria...

Tymczasem w praktyce dzieje się zupełnie coś innego.

Obecnie w Gdańsku odbywa się zapisywanie dzieci do szkół polskich. Szereg rodziców Polaków dokonuje przepisanych formalności. Wnioski ich znajdują się W SENACIE do załatwienia.

Na podstawie tych zgłoszonych wniosków, specjalni agitatorzy zdobyli adresy rodziców polskich i odwiedzają domy ich, starając się GROZBAMI ORAZ OBIETNICAMI MATERIALNEJ KORZYŚCI wpłynąć na nich, aby zgłoszenia dzieci do polskich szkół wycofali.

Czy to jest zgodne ze słowami wypowiedzianymi publicznie przez osobę tak miarodajną, jak prezydent Senatu W. M. Gdańska?

## Zmiana rządu w Rumunii Goga upadł - Nowym premierem patriarcha Crstea

BUKARESZT. Wczoraj do pałacu królewskiego zostali wezwani wszyscy byli premierowie oraz przewodnicy stronnictw. W kołach politycznych wydarzenie to jest żywo komentowane. Rozeszły się nawet pogłoski o możliwości zmiany rządu.

Król Karol w ciągu dnia wczorajszego odbył po kolei naradę z szefami poszczególnych stronnictw.

Szef narodowej partii chłopskiej Maniu skierował do króla memoriał, w którym z punktu widzenia swego stronnictwa omawia sytuację polityczną i bieżące zagadnienia.

BUKARESZT. Zapadła decyzja utworzenia rządu koncentracji narodowej, na którego czele stanęła głowa rumuńskiego kościoła prawosławnego patriarcha Miron Crstea. W skład rządu wejdą wszyscy byli premierzy jako ministrowie bez teki. Wyjątek stanowi ostatni premier prof. Goga, który odmówił udziału w nowym rządzie.

## Niezwykły huragan w słonecznej Kalifornii

50 osób zabitych — Olbrzymi most nad zatoką zagrożony

SAN FRANCISCO. Nad północną częścią Kalifornii przeszedł huragan, wyrządzając szkody, sięgające milionów dolarów, 50 osób zostało zabitych, a duża liczba odniosła ciężkie obrażenia.

Wiele miast zagrożonych jest w ciemnościach skutkiem przerwania dostawy

prądu elektrycznego. Zachodzi również obawa powodzi, gdyż stan wód w rzekach stale wzrasta. Most nad zatoką Golden Gate, zbudowany niedawno kosztem 35 milionów dolarów, wygiął się i odchylił od norwajego położenia o 12 stop.



### Czy b. kronprinz wyjechał z Niemiec?

Fala pogłosek o wydarzeniach w Trzeciej Rzeszy

PARYŻ. Z Niemiec nadchodzą w dalszym ciągu różne wersje o ostatnich wydarzeniach w Trzeciej Rzeszy.

Między innymi donoszą, że b. kronprinz opuścił Niemcy, udając się za granicę. Miało również wyjechać za granicę 20 wyższych wojskowych, w tym 6-cin generalów.

Niektóre pisma zagraniczne kolportują pogłoski, że w ostatnim czasie nurtowały w armii niemieckiej tendencje monarchistyczne i na tym tle miało dojść do ostatnich wydarzeń.

Z niecierpliwością oczekiwane jest wyjaśnienie oficjalne w sprawie przeprowadzonych zmian i dalszej taktyki wobec armii. Niewątpliwie kanclerz podczas swej mowy na otwarciu Reichstagu w dniu 29 bm. poruszy te sprawy.

### Delegacja Związku Miast u premiera

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski przyjął w dniu 10 bm. delegację Związku Miast. Delegacja przedstawiała premierowi poglądy Związku Miast na rządowy i poselski projekty ustawy o poprawie finansów samorządowych oraz prosiła premiera o przychylnie ustosunkowanie się do poselskiego projektu o państwowej radzie samorządowej.



## Niemieckie przemiany

Zmiany w armii i dyplomacji oraz reorganizacja najwyższego dowództwa sił zbrojnych w Niemczech są bezspornie najważniejszymi wydarzeniami we wewnątrz-politycznymi Trzeciej Rzeszy w ostatniej dobie.

Kanclerz Hitler wraz ze swoją partią stanowi dziś jedyną siłę w Niemczech. Usunięcie tej siły od władzy przez drugi ośrodek czynnik siły, jakim jest armia, musiałoby pograżyć Niemcy w niesłuchany chaos wewnętrzny.

Na taki szaleńczy krok armia napewno nie zdecydowałaby się. Zawsze ona zresztą rządowi kanclerza Hitlera swoje odrodzenie i możliwość rozwoju, a Führer wśród młodszego korpusu oficerskiego tak jak i w społeczeństwie jest uważany za prawdziwego wodza Niemiec.

Nie znaczy to jednak, by między partią a wyższą generalicją, czy powiedzmy częścią generalicji, nie było rozdzźwięków na tle politycznym. Armia stanowiła i w dalszym ciągu stanowi mimo bezpośredniego obecnie podporządkowania jej kanclerzowi, jedyną dziedziczkę Trzeciej Rzeszy, nie zasymilowaną duchowo z narodowym socjalizmem. Rozdzźwięki więc istnieją tak w odniesieniu do zagadnień wewnętrznych, gdzie pewne ideały głoszone przez koła partyjne budzą niechęć w armii, jak i w odniesieniu polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy.

Reorganizacja władz wojskowych Rzeszy i utworzenie w miejsce urzędu sił zbrojnych w ministerstwie spraw wojskowych, którym kierował dotąd feldmarszałek Blomberg, naczelnego dowódcy sił zbrojnych, podporządkowanego bezpośrednio kanclerzowi, oznacza ściślej niż dotąd poddanie armii kontroli Führera i ściślej zespolenie jej z organizacją państwową i partyjną. Jest rzeczą nad wyraz znamioną, że w dniu 5 bm., nazajutrz po swych dekretych, wezwał Hitler do siebie wszystkich dowódców 14 korpusów i 36 dywizyj armii. Według krążących wiadomości oświadczył im, iż nie dopuści by generałowie mieszały się do polityki. Łącznie z jednoczesną dymisją 13 generałów i kilkunastu pułkowników oznacza to, że odtąd jedynym ośrodkiem polityki Rzeszy będzie Führer i sztab jego współpracowników. Przyszłość pokaże czy do tych współpracowników zaliczyć będzie można gen. Keitla, nowego naczelnego wodza i gen. Brauchitscha mianowanego w miejsce gen. Fritscha szefem armii lądowej. Obydwoh ich bowiem obok admirała Roedera powołał kanclerz jako przedstawicieli armii do tajnej rady do spraw zagranicznych. Wreszcie nadmienić należy, że mianowanie gen. Goeringa, najbliższego przecież współpracownika Hitlera, pełniące go jednocześnie funkcje szefa lotnictwa wojskowego, feldmarszałkiem, stworzyło sytuację, w której jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partii został najwyższym rangą wojskowym służby czynnej.

Dokonana jednocześnie ze zmianami w wojsku zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych idzie po tej samej linii. Ministra Neuratha, przedstawiciela dawnych Niemiec, Niemiec junkierstwa i łączącej się z tym polityki parcia na wschód, zastąpił mąż zaufania kanclerza Ribbentrop. Choć Neurath, sprawujący swe funkcje jeszcze od czasów rządu Papena, był lojalnym wykonawcą poleceń kanclerza Hitlera, to jednak Ribbentrop należy do zgrona najbliższych współpracowników Hitlera i dawnych członków partii.

Jako „latający ambasador“ kanclerza i szef specjalnego biura dla spraw zagranicznych, niezależnego dotąd od Auswärtiges Amt'u (niemieckie MSZ) pełnił on już niejednokrotnie funkcje jakoby drugiego ministra spraw zagranicznych. Między innymi Ribbentrop właśnie negocjował i złożył swój podpis pod układami antykominternowski mi: niemiecko-japońskim i niemiecko-japońsko-włoskim. Nominacja Ribbentropa na ministra spraw zagranicznych Rzeszy oznacza niewątpliwie pogłębienie dotychczasowego kursu polityki zagranicznej Niemiec.

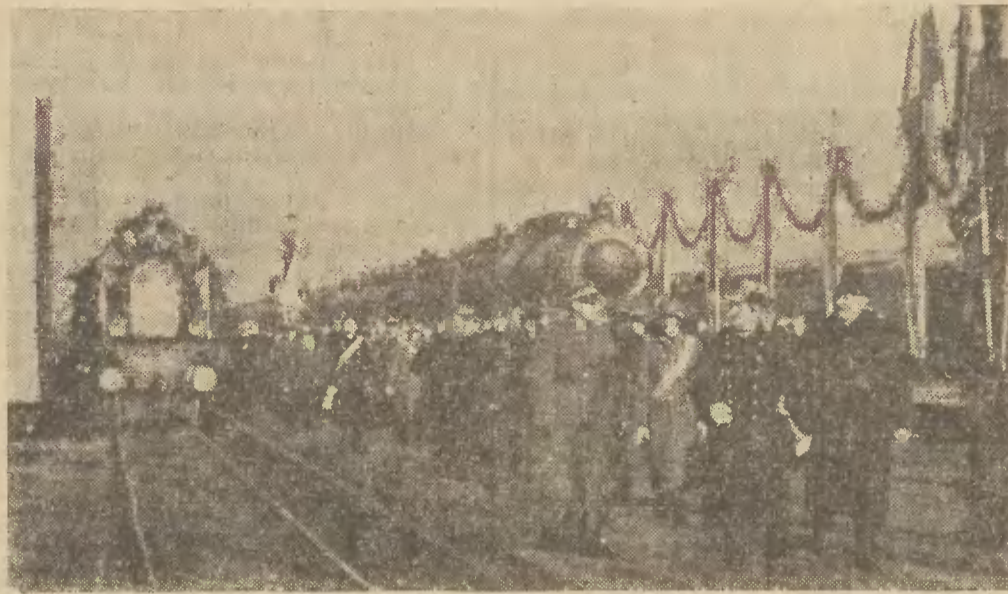
Ogólnie więc biorąc stwierdzić należy, że ostatnie zmiany w Rzeszy łącznie

## Na dziejowym szlaku przyjaźni polsko-węgierskiej

Na dziejowym szlaku przyjaźni polsko-węgierskiej, już od drugiej połowy XI stulecia nie ma niesnasek.

Już z chwilą powstania za wygiętym łukiem Karpat państwa węgierskiego, konieczność dziejowa podyktowała krzepnącym organizmom: polskiemu i węgierskiemu ścisłą współpracę. Rozumnie i konsekwentnie postępowały według tych zasad dynastie Piastów i Arpadów. Obficie mieszała się wówczas krew dynastyczna polska i węgierska. I tak Bolesław Chrobry pojął za

terów, braterstwem broni, smutkiem klęsk i radością zwycięstw. Promienieje wspaniała postać Władysława Warneńczyka, symbol braterstwa obu narodów, wyrasta genialna postać Stefana Batorego, wielkiego Węgra na polskim tronie, błyszczą słońcem i krwią „Wiosna Ludów“, a jej następstwem w 1849 r. powstanie narodu węgierskiego, w którym bohaterską sławą okrywają się imiona wielu Polaków, jak Bem, Wysocki, Dembiński, Bulharyn. Odwzajemnili nam za to znowu Węgrzy w roku 1863, biorąc



Przyjazd Jego Wysokości Regenta Horthy'ego z Białowieży do Warszawy. Uroczyste powitanie na dworcu Wileńskim przez Pana na Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, P. P. Marszałków Prystora i Gara, Pana Ministra Becka i wielu innych dostojników państwowych.

zonę córkę księcia Gezy, Święty Emeryk, syn Świętego Króla Stefana, ożeniony był z córką Mieszka II. Trwało to tak aż do wygaśnięcia dynastii Piastów w Polsce i Arpadów i Andegawów na Węgrzech. Nie tylko jednak małżeństwa były ową spójnią łączącą oba narody. Naturalne interesy polityczno-militarne w niemiejszym stopniu zacieśniały obojętne współzycie.

Historia Polski i Węgier od okresu panowania dynastii Jagiellonów odznacza się coraz silniejszą wspólnotą tych samych boha-

licznie udział w partyzanckich walkach, agitując zagranicą na rzecz Rządu Narodowego, zbierając nawet pieniężne datki na pomoc dla walczących o wolność powstańców.

Rok wreszcie 1920 jeszcze raz potwierdził dziejową prawdę, że tam gdzie się leje krew polska nie może zabraknąć węgierskiej pomocy, a gdzie się zmagają z obcą przemocą Węgrzy, Polak zawsze stanie u jego boku. Oto kiedy hordy bolszewickie były już pod murami Warszawy, do Świer-

## Problem rozbudowy szkolnictwa zawodowego

Rozbudowa szkolnictwa zawodowego jest jednym z najważniejszych problemów społecznych Państwa. Na szkolnictwo zawodowe wydajemy zaledwie 19 milionów zł. Jest to dotacja stanowczo zbyt szczupła i winna ulec poważnemu zwiększeniu. Niewątpliwie też tak się stanie, gdyż z każdym rokiem szkolnym przybywać będzie coraz więcej szkół fachowych, na które trzeba będzie przeznaczyć odpowiednie fundusze.

Ale nie tylko z zasobów państwa fundusze te znaleźć się powinny. Przemysł i handel, rzemiosło i spółdzielczość uświadomić sobie muszą, że w ich własnym interesie leży rozwój szkolnictwa zawodowego. Bo przecież w każdej kulturalnej przemysłowca i rolnika, kupca i rzemieślnika dyletant - robotnik stanowią pozycję obciążającą, wykwalifikowa-

wany pracownik natomiast „rentuje się“, daje realny zysk. Wielka zatem część wysiłku w kierunku dalszej rozbudowy szkolnictwa zawodowego spaść musi na barki społeczeństwa, a zwłaszcza sfer gospodarczych.

Lecz nie tylko w dziedzinie finansowej leżą trudności, które powinniśmy przezwyciężyć.

Również i w potrzebach technicznych dalszej rozbudowy zawodowego szkolnictwa, a też i w umiejętnym rozplanowaniu typów takich szkół.

Techniczne trudności leżą w braku odpowiednich budynków szkolnych i braku właściwych sił nauczycielskich.

Rozporządzamy nadmiarem nauczycieli dla szkolnictwa ogólnego: stąd na wet i bezrobocie wśród nauczycielstwa.

## Dwudziestolecie Rarańczy

Dnia 15 lutego br. upływa 20 lat od pamiętnej daty, kiedy II Brygada Legionów Polskich jako protest żołnierski i narodowy przeciwko postanowieniom traktatu Brzeskiego przebiła się przez front i przedostała się do Rosji, gdzie nastąpiło połączenie z formującymi się tam oddziałami wojska polskiego.

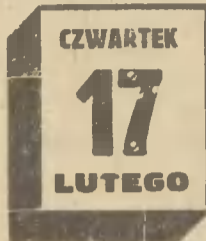
z poprzednim już ustąpieniem Schachta ze stanowiska ministra gospodarki i przeprowadzoną obecnie reorganizacją tego ministerstwa dokonywana pod kierownictwem Goeringa i urzędników tego biura planu 4-letniego, stanowią dalszy etap opanowania wszystkich organów państwowych przez obóz rządzący i pogłębienie dotychczasowego kursu Trzeciej Rzeszy zarówno w polityce wewnętrznej i gospodarczej jak i zagranicznej.

Celem uczczenia 20-letniej rocznicy bohaterskiego czynu Żelaznej Karpaciej Brygady, odbyło się zebranie przedstawicieli Związku Legionistów Polskich i Kół Pułkowych L. P. na terenie stolicy, na którym wybrano komitet obchodu historycznej już dziś rocznicy.

Do komitetu warszawskiego wybrano: pp. gen. Mieczysława Trojanowskiego, gen. dr. Romana Góreckiego, prezesa Aleksandra Rutkowskiego, Tadeusza Hamulińskiego, Juliana Kulskiego, płk. Bolesława Malinowskiego, Józefa Opińskiego, płk. dypl. Tadeusza Parafińskiego, mjr. Mieczysława Piśkarczyka, płk. Tadeusza Reklewskiego, Ignacego Radlickiego, Józefa Relidzińskiego, płk. Rudkowskiego, płk. Stanisława Sawa-Machowicza, Seweryna Sokołowskiego, płk. inż. Czesława Szyniera, Zygmunta Tyssza, oraz 11 delegatów warszawskich oddziałów Kół Pułkowych.

Uroczystości w Warszawie odbędą się w dniach 12 i 13 bm.

## Pamiętaj!



### ciągnienie I-ej klasy

Jeszcze dziś kup los w szczęśliwej kolekturze

## J. Wolanow

Warszawa, Marszałkowska 154.

Zamówienia załatwia się odwrotnie. P. K. O. 18.814.

niewic przyszły wagony z węgierską amunicją dla Polski. Przez cały czas walk polsko-bolszewickich nadsyłały Węgrzy dla Polski posiłki w postaci amunicji, broni. Otrzymaliśmy wówczas 48 milionów naboju Mousera, 13 milionów naboju Mannlicera, 240 kuchni polowych, 200 kuchni przenośnych, kilka milionów części składowych do karabinów itp.

Choć stopy graniczne Polski przedzieliła od węgierskich obce państwo — dziewięćdziesięciu przyjaźni obu narodów nie słabnie. Bowiem „Węgrzy i Polska, jak mówił St. Worcell, redaktor „Demokraty Polskiej“ w epoce wielkiej emigracji — to dwa wiekiiste drzewa, każdy z nich wystrzelił pnem osobnym i odrębnym, ale ich korzenie szeroko rozłożone pod powierzchnią ziemi spletały się i zrosły nieświadomie. Stąd był i czerstwość jednego jest drugiego warunkiem życia i zdrowia“.

L. Wr.

W 172 seminariach kształcimy rocznie 7000 kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Natomiast dla szkół zawodowych musimy nauczycieli improporzownie... I póki nie stworzymy silnej kadry fachowych pedagogów, mogących objąć posterunki w szkołach zawodowych wszelkich typów, nie postawimy nauki na odpowiednim poziomie.

A tych typów szkół zawodowych przybywa coraz więcej i rzeczą rozplanowania programowego tego szkolnictwa będzie, by mogło ono zaspokoić wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczo-społecznego.

Więcej np. dotychczas w planie szkolnictwa zawodowego nie są uwzględnione szkoły hutnicze i górnicze, szkoły przemysłu drzewnego, szkoły rybackie, szkoły graficzne, szkoły serwarskie i mleczarskie, a one to właśnie są uzasadnione realnymi potrzebami zarówno naszego życia gospodarczego jak i społecznego.

Niemniej aktualna jest potrzeba szkół spółdzielczych. W naszej strukturze społecznej, w naszej walce emancypacyjnej z przedługim łańcuchem pośrednictwa w obrotach towarowych — spółdzielczość odegrać musi wybitną rolę. Trzeba więc dostarczyć wykwalifikowanych pracowników do pełnienia różnych funkcji w spółdzielczości, a to uzyskać możemy tylko przez stworzenie gęstej sieci odpowiednich szkół.

Widzimy więc, że stoi przed nami ogrom zadań, bynajmniej nie łatwych, jeśli szkolnictwo nasze zawodowe ma objąć jak najwszechstronniejszy zasięg i dać prawo obywatelstwa pojęciu siły wykwalifikowanej we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego.



Lato w zimiel

## Floryda - Raj odzyskany

(Korespondencja własna)

Miami, w styczniu.

nych mnóstwo nabywców. Klimat i nieograniczone możliwości zabawy ściągają tłumy, które zostawiają tu rocznie około ćwierć miliarda dolarów.

Centrum Miami podobne jest do typowych dzielnic New Yorku: wielkie drapacz chmur, jak na Manhattanie, barwne reklamy Broadway'u, neony rozblaskujące na tle tropikalnej nocy i „shopping district”, złożony z czterech bloków wielkich magazynów. Dalej od centrum mnóstwo will i „cottage'ów” w ogrodach, a na bocznych uliczkach sklepy, cyrki wędrownie i barwny korowód przedsiębiorstw, dostarczających tanich rozrywek. Dla dodania kolorytu lokalnego sprowadzono tu Indian, podziwianych za niewielką opłatą w specjalnie dla nich wybudowanych chałupkach. Ale Indianie uciekają i wolą mieszkać w swych obozach na pobliskich mokradłach. O parę kilometrów od miasta położony jest oboz turystów, którzy w czasie podróży mieszkają w swoich „trailerach”, zaopatrzone w wszystkie wygodny. Te nowoczesne domy na kółkach przyczyniły się w niemałym stopniu do spopularzowania dalekich podróży.

Lagodny łuk zatoki oddziela Miami City od Miami Beach, siedziby eleganckiej publiczności. Na Miami Beach nie ma właściwie wybrzeża, siedzi się tu w cieniu swej „cabana” i dotyka niemal fal stopami. Gdy powietrze jest bardzo czyste, wi-



dać z dala błękitną, wstęgę G o l f S t r e a m u, przebiegającą przez zieleni Atlantyku. Dopiero za sznurami nadbrzeżnych hoteli i ogrodów ciągną się ulice i bulwary, pełne typowej atmosfery południa. Dwoma białymi słoniemi Miami są ho-

tele „Nautilus” i „Flamingo”.

nie mające sobie równych, jeśli chodzi o przepych urzędzenia. Uderza wszędzie mała ilość kwiatów, które w tym gorącym klimacie wymagają nieustannej pielęgnacji.



Wszystkie amerykańskie domy towarowe lansują obecnie w dziale nowości nie tylko ciepłe rękawice i szale narciarskie, swetry i kurtki, ale także barwne kostiumy kąpielowe, sandaalki i wielkie kapelusze słomkowe. Bo zima w Stanach Zjednoczonych i związane z nią sporty i rozrywki to nie tylko narty nad Lake Placid i wakacje w górach Skalistych, ale także

morze i tropikalne słońce Florydy.

W pismach ilustrowanych nadejście zimy znaczy się zarówno śnieżnymi krajobrazami Nowej Anglii, jak i zdjęciami kąpielowców się piękności na plaży Palm Beach.



Co roku w połowie stycznia rozpoczynają się masowe wyjazdy na Florydę, na które obecnie mogą sobie pozwolić najszerze nawet masy ludności 85 proc. turystów udaje się w tę podróż autami, zarówno luksusowymi maszynami, jak coraz bardziej popularnymi „trailerami”, wozami z przyczepką. Jak obliczają statystycy, do jednej tylko miejscowości Miami przybywa w czasie sezonu

6.776 samochodów dziennie.

Ostatnio wprowadzone wycieczki samolotowe na week-ends z New Yorku udostępniają słoneczne wywczasy dla pochłoniętych biznesmem mieszkańców Metropolii.

„LATO W ZIMIE”

— oto slogan, który dla Amerykanów stanowi wreszcie „coś nowego pod słońcem”.

Jedną z przyczyn, dla których mieszkańcy Stanów są tak dumni ze swej „amerykańskiej Riwieri” jest jej tak niedawne powstanie, około 50 lat temu trapiący kontrast z jej ogromnym miasteczkiem nad brzegiem oceanu. A tak pełne moskitów że ludzie pracujący w ogrodzie nosić musieli maski ochronne. Dziś jest

letnią stolicą U. S. A.

Okazało się bowiem, że jedyny produkt, który Floryda miała na sprzedaż — wspomniały klimat — ma w Stanach Zjednoczo-

## Jak zwykle

również w 40-ej Loterii padła wielka ilość wygranych

w szczęśliwej kolekturze

## KAFTALA

m, in.

75.000 na Nr. 169.947

50.000 na Nr. 105.769 50.000 na Nr. 121.105

20.000,- na Nr. 150.815 15.000,- na Nr. 10.463

15.000,- na Nr. 97.005 15.000,- na Nr. 150.836

i wiele tysięcy wygranych po zł 10.000, 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy 41-ej Loterii w Kolekturze

## W. Kaftal i S-ka

BYDGOSZCZ

ulica Jagiellońska nr. 2.

GDYNIA

ulica 10-go Lutego nr. 5.

KONTO P. K. O. 304.761.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie

Kaftal to synonim szczęścia!

## Pozgon eks. Mikołaja greckiego

Książę Mikołaj spokrewniony z domami panującym, zarabiał na swe życie malarstwem i literaturą

Jak już donosiliśmy zmarł w Atenach Mikołaj grecki, stryj obecnie panującego króla Jerzego II i ojciec ks. księżny Aeniu

Ks. Mikołaj urodził się w Atenach w dniu 9 (21) stycznia 1872 r. jako trzeci syn króla Jerzego I, pierwszego monarchy greckiego z dynastii duńskiej i jego małżonki, wielkiej księżniczki rosyjskiej Olgi Konstantynówny, wnuczki cesarza Mikołaja I. Od wczesnej młodości ks. Mikołaj odznaczał się zamiłowaniami artystycznymi i był hojnym mecenasem sztuki. Książę posiadał wybitny talent malarstwa, który częściowo odziedziczył jego córka, obecna ks. Kentu. Podczas swego długoletniego pobytu na wygnaniu w Paryżu, będąc w złych warunkach materialnych, ks. Mikołaj sprzedawał swe obrazy i akwarele, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Poza tym ks. Mikołaj był utalentowanym pisarzem. Jego

pamiętniki z czasów wojny światowej są uważane za dzieło o dużej wartości.

Podczas wojny światowej ks. Mikołaj odegrał dużą rolę polityczną, usiłując pośredniczyć pomiędzy swym bratem króciem Konstantym a państwami Ententy. Jednakże misja ta nie powiodła się i w roku 1917 ks. Mikołaj po przymusowej abdykacji króla Konstantego opuszcza Grecję. Po upadku Venizelosa i przywróceniu tronu królowi Konstantemu ks. Mikołaj powraca do Grecji, lecz w 1923 roku na krótko przed obaleniem monarchii opuszcza ponownie kraj, osiedlając się w Paryżu.

Przez ostatnie 15 lat swego życia ks. Mikołaj pozostawał zdala od czynnej polityki, zajmując się wyłącznie działalnością literacko-artystyczną. Nawet po restauracji monarchii greckiej w 1935 roku ks. Mikołaj mieszkał nadal w Paryżu, bawiąc często u swych córek w Anglii, Jugosławii i Bawarii.

Wszystkie amerykańskie domy towarowe lansują obecnie w dziale nowości nie tylko ciepłe rękawice i szale narciarskie, swetry i kurtki, ale także barwne kostiumy kąpielowe, sandaalki i wielkie kapelusze słomkowe. Bo zima w Stanach Zjednoczonych i związane z nią sporty i rozrywki to nie tylko narty nad Lake Placid i wakacje w górach Skalistych, ale także

W ciągu długich lat kryzysu wszystkie eleganckie miejscowości na Florydzie, Dayton, Palm Beach, Vero Beach, Lake Worth i wiele innych, żyło strzępami swej przeszłości, walcząc ze złą koniunkturą. Ostatnie dwa lata przyniosły im taki rozkwit, jakiego nie było nawet w czasach świetności.

„Florida Boom”

w roku 1926. Rewolucja kubańska zapędziła tu tysiące emigrantów politycznych, a ponadto bogaci Amerykanie, którzy w czasie spadku dolara rezygnować musieli z tradycyjnego pobytu na Riwierze, uznali Florydę za bardzo „fashionable”. Kryzys nauczył wielu bohaterów Wall Street, że gwałtowna praca nie zawsze jest błogosławieństwem i dał im poznać słodycz wypoczynku.

A reszty dokonywa najpotężniejszy czynnik biznesu amerykańskiego

reklama.

Władze stolicy stanu Florida, Jacksonville, mają własny drobiazgowo opracowany system ściągania turystów. Jednym z ich trick'ów, jest reklamowanie plaż na Florydzie za pomocą... nóg girls'ów. Sprawdzone do Miami zastępy najpiękniejszych tancerek, których zadaniem jest pokazywać nie się o pewnych porach na plaży.

„Takie nogi oglądać można tylko w Miami”

— głosi reklama, obliczona na setki tysięcy yankesów, których psychologię mistrzowie reklamy znają na wylot.

## HUMOR

W SOWIECKIM SĄDZIE

W sali sądowej w Charkowie panuje straszny harmider. Krzeki rozmowy, wymyślenia. W końcu sędzia ludowy, zdenerwowany tym wstaje i woła do publiczności:

— Towarzysze, jeżeli w tej chwili się uspokojicie, to każda was wyrzucicie woń! Zdążyliśmy już dzisiaj rozpatrzyć pięć spraw i ani razu nie słyszalem o co tam chodziło!

REWOLUCJA W PIMPELUNIE

Podczas ostatniej rewolucji w Pimpelunie, zwycięstwo buntowników było prawie pewne. Gdyby udało się im zająć dworzec główny w stolicy, dla partii rządowej nie byłoby już żadnego szansy. Zajęcie dworca nie powiodło się jednak ponieważ rewolucjonistów nie mieli pieniędzy na biletów peronowe.

LEPSZY APARAT

Ona: — Leguminę przygotowałam według recepty podanej przez radio

On: — A może byśmy kupili lepszy aparat!

NIEPRZYTOMNY

Chory był przez trzy dni nieprzytomny. Wreszcie, zawołując staraniem lekarzy, przyszedł do przytomności.

— Przez trzy dni utrzymywałam pana przy życiu tylko kociakiem! — mówią lekarze.

— Co? Co za pech! A ja akurat musiałem być nieprzytomny!

Lewis Allen Browne

# ZEMSTA MILIONERKI

71)

*Sowiec amerykańska*

Skrećła się jak wąż, a że była mocna i gibka, udało jej się częściowo uwolnić z jego objęć. Wtedy z całej siły trzasnęła go w usta.

— Ty, stary durniu! — krzyknęła, nie zastanawiając się, co mówi, tak była wściekła. Donzuan zatoczył się w tył.

— Dobrze powiedziałas, moja droga, tylko stary dureń mógł tak postąpić — dał się słyszeć głos ode drzwi.

Mężczyzna odwrócił się szybko z przestraszonym.

— To ziółko chciało mnie nabrać w celach szantażu — wrzasnął.

— Idź, Bertie. Widziałam wszystko. Omyliłeś się. Ta mała nie jest podarkiem dla ciebie od Świętego Mikołaja.

Pani Strathman powiedziała to ze zjadliwą pogardą.

— Ty zawsze przeciwko mnie — mruknął Berton Strathman i potarłszy dłonią obolałe usta, wyiósił się z pokoju.

— Nie zrobił pani nic złego? — zapytała niemal dobrotliwie pani Strathman. Enid zdziwiło to bardzo, gdyż pani Strathman wydawała się raczej ubawiona i zgorzona, niż oburzona.

Potrząsnęła głową.

— Nie, ale uniosłam się. Przepraszam.

— Głupstwo, nie ma... nie ma o czym mówić — odparła pani Strathman, siląc się na uśmiech i lekki ton. — Gdzie te suknie?

Enid pokazała na krzesło. Pani Strathman zaczęła odwijac paczki, obłożone elegancko zielonym celofanem i owiązane złotym sznurkiem. Enid wyjęła z kieszeni zakieciak nożyczki, żeby przeciąć sznurki.

— Szkoda, że pani nie poczęstowała go tymi nożyczkami — zauważyła pani Strathman i dopiero teraz Enid wyczuła, że dama mimo, iż udaje co innego, jest wściekła na męża.

Obejrzała suknie, podpisała kwit i dała Enid banknot pięciodolarowy.

— Przypuszczam, że pani jest dyskretna i potrafi zapomnieć, co ją tu spotkało.

— Tak jest, proszę pani. Nie warto pamiętać.

Tu Enid uśmiechnęła się, ale w duszy żal jej było biednej żony.

Wieczorem przy obiedzie opowiedziała o zajściu ciotce.

— Czy mam powiedzieć pani Bristow?

Janice zaśmiała się wesoło i wyciągnęszy rękę przez stół, poklepała ją po paluszkach.

— To nie było wcale zabawne — rzekła z przekonaniem Enid.

— Nie o to chodzi, kochanie. Śmiałam się z radości, że tak dobrze sobie z nim poradziłaś. Od czasu do czasu będziesz spotykała takich mężczyzn. I ja miałam takie przygody, gdy byłam w twoim wieku, a przecież nawet w połowie nie miałam tej urody, co ty. Pani Bristow nie ma co o tym mówić. Ma kobieta dosyć na głowie i zresztą z pewnością powiedziała ci tylko tyle, że musisz być przygotowana na niespodzianki...

— Pani Strathman potraktowała mnie bardzo sympatycznie. Początkowo myślałam, że jej to nie dotknęło, ale potem odczułam, że była wzburzona.

— Naturalnie. Ci ludzie mają sobie za punkt honoru kryć się z wszelkimi ludzkimi uczuciami. — Janice znów się zaśmiała. — Chciałabym słyszeć, co pani Strathman powiedziała mężowi po swoim odejściu.

Enid wzdrygnęła się.

— Brr! Tłusty i wódka od niego zalatywała.

— Zapomnij o tym, kochanie i nie mów nikomu, skoro cię tak prosiła.

— Pani Strathman zapłaciła za dwie toalety tyle — rzekła — że za te pieniądze można by kupić w naszych stronach ładny domek, ale nie chciałabym się z nią zamienić.

— Ja także nie — zawtórowała Janice.

W parę dni później brat Janice napisał list, do którego był załączony drugi od Martina Thorpe'a. John Cowles odmówił adwokatowi podania adresu Enid, wobec czego ten ostatni prosił o przesłanie listu.

— „Powiedziałem mu” — pisał do Janice John — „że, owszem, wyślę list i że ty sama podasz mu adres, jeżeli uznasz za stosowne to uczynić”.

List Thorpe'a brzmiał dyplomatycznie:

„Jestem w dalszym ciągu opiekunem Enid, wobec czego powinienem znać jej adres i otrzymywać wiadomości, co się z nią dzieje. Wierzę, że mała prędko zużyje się zamętem, wrzawą i sztuczną zyciem nowojorskiego i wróci tutaj”.

Enid napisała natychmiast do opiekuna, podała mu adres i zaznaczyła, że pracuje z zapalem i doskonale jej się powodzi. Nie zdradziła się, że po prostu rozwozi suknie i nosi liberię jak posłaniec. Mógłby się temu sprzeciwić i narobić jej nieprzyjemności. Co się tyczyło powrotu do Collander lub przyjęcia natarczywie ponawianych oświadczeń opiekuna, jedno i drugie było dla niej

taką niemożliwością, że wzmiankę jego o przedkirk powrocie pozostawiła bez odpowiedzi.

Janice również napisała do Thorpe'a, prosząc go o dokładne dane co do spadku, żeby Enid wiedziała, jak dalece jest u niego zadłużona.

„Jeżeli w ogóle jest zadłużona” — pisała.

Thorpe uznał za wskazane przesłać żądane rachunki. Dług Enid wynosił przeszło czterysta dolarów. Tłumaczył się, że dotąd był zbyt zapracowany, żeby się zająć tą sprawą i że mówił Enid, iż dług jej sięga tysiąca pięciuset dolarów, był pod wrażeniem, że się nie myli.

— „Jak Pani wiadomo” — pisał do Janice — „Carter Lannington był człowiekiem skłonny do rozrzutności. Za młodszych lat miał nieszczęśliwą reputację i powiem szczerze, iż byłem zdziwiony przekonawszy się, jak nie wiele długów zostawił”.

Tu następowala otwarta prośba, żeby Janice wzięła jego stronę i przekonała Enid, że powinna zostać jego żoną. Na ten temat rozwodził się bardzo obszernie. Janice pokazała list Enid.

— Jakaż ja byłabym niemadra, gdybym się zgodziła wrócić do Collander czy też wyjść za Thorpe'a, człowieka, który mógłby być moim ojcem! — zawołała Enid. — Wiesz, ciociu, ja bym nie wyszła za najlepszego człowieka na świecie, gdybym go nie kochała.

— Wszystko to bardzo dobrze, moja droga Enid — rzekła Janice. — Żebyś tylko poznała, kiedy się naprawdę zakochasz. Rzadko która młoda dziewczyna, uważająca się za zakochaną, zdaje sobie sprawę, co to jest prawdziwa miłość.

— Ja będę na pewno wiedziała!

Janice westchnęła. Była wyjątkowo madną kobietą i zapewnienie młodej dziewczyny nie wydało jej się mocna gwarancją na przyszłość.

Prawdziwe przygody Enid zaczęły się w dzień, kiedy pojechała doreczyć tysiącdwustudolarową toaletę pani „Alfabet” Smytheson.

Pani Smytheson, która w firmie Flory Bristow zakupywała toalety dosłownie tuzinami, zyskała przydomek od czterech wypraw przed ołtarz i trzech do Reno, skutkiem czego uzbierała sobie sporo nazwisk. Pełna litania brzmiała: pani Emilia Kingston - Draper - Halliday - Smytheson.

Tegoż popołudnia Vinton Mallard przyjechał o umówionej godzinie zobaczyć się z przyjaciele. Grantem Lawrence'm, który zajmował kawalerskie mieszkanie w tym samym domu, gdzie pani Smytheson wynajmowała całe pietro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

E. PEYER

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŻUCKIEGO 21)

# WALKA Z CIENIAMI

— O to pan może być zupełnie spokojny. Zresztą co ma wisieć, nie utonie.

— Nie jestem zwolennikiem tego rodzaju filozofii, widzę więc, że będę musiał się poświęcić i z panią pływać.

— Wcale nie chcę, aby pan dla mnie się poświęcał! — zawołała i zamilkła.

Podczas obiadu była bardzo małomówna i tylko odpowiadała na pytania.

Przy herbatce Geybor roześmiał się i powiedział:

— Proponuję zawieszenie broni i zawarcie pokoju! Czy wystarczy, jeśli przyrzeknę, że kupię sobie kostium kąpielowy i jutro pójdę z panią na plażę?

Zmieszła się nieco. Po chwilowym wahanii wyciągnęła dłoń oświadczając szczerze:

— Przepraszam. Byłam głupia i uparta.

Następnego dnia w południe udali się razem nad morze. Budynek kąpielowy znajdował się na brzegu niewielkiej zatoki, przed nim rozpościerała się dość szeroka plaża.

Gdy wyszedł z kabiny, Krystyna już była w wodzie.

— Śmiało! Niech pan od razu wchodzi! — zawołała płynąc w głąb zatoki. — Dziś woda jest cieplejsza niż wczoraj.

Nie chciał narazić się na posądzenie o tchórzostwo, więc nie namyślając się skoczył do wody i nagle uczył taki ostry ból w przegubach obu rąk, że zaczerpnął powietrza i mocno zacisnął zęby.

Jednak to prędko minęło. Musiał przyznać słuszność Krystynie — kąpiel o tej porze była rzeczywiście bardzo przyjemna.

Po trzech minutach dziewczyna oświadczyła stanowczo:

— Dość! Wychodzić z wody!

Wbiegła zgrabnie na taras budynku kąpielowego, znikła w swojej kabine, lecz wkrótce powróciła w krótkich szerokich spodenkach i w bluzce narzuconej luźno na ramiona.

— A teraz druga część programu — powiedziała do Geybora, który w tym momencie też się zjawił na tarasie. — Dziesięć minut na słońcu!

Potrząsnęła głową i Geybor spostrzegł, że Krystyna ma krótko obcięte falujące włosy. Nigdy jej nie widział bez czepka i mimowoli pomyślał: Dlaczego nie mogłem sobie wyobrazić siostry czy pielęgniarce z krótkimi falującymi włosami?...

Krystyna skierowała się w dalszy kąt tarasu, po drodze odpowiedziała komuś na ukłon, zamieniła parę słów z wesołą grupą młodzieży — widocznie zdążyła tu nawiązać znajomości. Usiadła na leżaku wyciągając długie piękne nogi, wzięcznym ruchem ręki zaprosiła Geybora, by zajął miejsce obok, potem przytknęła oczy i odchyliła głowę w tył, nadstawiając twarz promieniom słońca. Na jej ramionach i na szyi polyskiwały kropelki wody.

Wszystko, co robiła, było pozbawione cienia zalotności. Zachowywała się prosto i swobodnie jak na

plaży polskiego wybrzeża na Bałtyku, gdzie przy zetknięciu z wodą, wiatrem i słońcem zapominała zupełnie o otoczeniu.

To już była inna Krystyna i taką Geybor jeszcze nie widział.

Zdawało się, że ze strojem pielęgniarce zdjęła z siebie maskę powagi zawodowej, przeistaczając się w młodą, zdrową dziewczynę, pełną radości, życia, która odczuwa piękno ruchu, wody i słońca.

Geybor zamyślił się głęboko.

Wieczorem, gdy weszła jak zwykle do jego pokoju, powiedział szorstko:

— Właściwie pani nie powinna tu więcej przychodzić, słostru. Jestem już zupełnie zdrow!

Zarumieniła się po czolo. Popatrzyła ze zdumieniem na Geybora, potem zawróciła na pięcie i wyszła, dość silnie zatraskując za sobą drzwi.

Czego on chciał w ogóle? Do tej pory zjawiała się co wieczór, gasiła światło, zapalając lampkę nocną, przynosiła książkę lub dzienniki, które pozostawiał często w jakimś kącie saloniku, stawiała na stoliku wodę z sokiem cytrynowym, zapytywała, czy nie potrzebuje czegokolwiek i odchodziła, życząc mu dobrej nocy.

Tak było w lecznicy doktora Krosińskiego, taki sam porządek i tu się utrzymywał do tego wieczora — była ostatecznie jego pielęgniarce, nie narzucała się, lecz spełniała swoje obowiązki.

Dzisiejsze wydarzenie zakrawało na istną rewolucję!

Czuła się dotknięta boleśnie, była ogromnie rozgniewana na Geybora i postanowiła mu to okazać przy najbliższej sposobności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Reforma planu Loterii Klasowej

## Nowe korzyści dla graczy

Zmiany, jakie Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 Loterii Klasowej, wywołały zainteresowanie w szerokich kołach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja Dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymywanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacji, oczywiście umieszczanych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających przez rozdrobienie wielkich wygranych, inni natomiast przeciwnie żądali zmniejszenia ilości wygranych, a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak Dyrekcja uważała jednostronnie zadośćuczynienie ich chęciom przez proste rozdrobienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, rzucmy okiem na całość. W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100.000 zł) bez zmiany, jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50.000 zł). Zadowoliliśmy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwołocznie w stronę tych, co woła więcej wygranych średnich: wprowadzono więc dwie nowe wygrane po 25.000 zł, dodano jedną wygraną 15.000, trzy po 10.000, cztery po 5.000, pięć po 2.000, dziesięć po 5.000 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł, wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni. Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125.000 i 160.000 zł. Wygranych po 25.000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15.000 i 10.000 złotych.

W klasie czwartej, pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1.000.000 zł), dwie po 100.000 i trzy po 75.000, powiększono o dwie wygrane po 50.000 zł. Nadto skasowano 10 wygranych po 30.000 zł, zastępując je piętnastoma wygranymi po 25.000 zł, powiększając o dwie ilości wygranych po 15.000 oraz o pięć wygranych po 5.000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby Dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, t.j. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamiast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolić czterech graczy, zadowoli pięciu. Uwidocznimy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100.000 zł, sumą tą dzielili się czterzy osoby, otrzymując po 25.000 zł każda, jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości ćwiartek tego numeru. Skoro jednak te same 100.000 zł padnie w rozpoczynającym się dnia 17 lutego r. b. ciągnięciu pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, to podzieli się nim nie czterzy lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych, co stanowi również ładny kapitalik i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nic nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł i zrobić nową lub powiększyć o jedną

dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wyszło by to na jedno: też mogłoby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliliby im wygrać 100.000, a tym bardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą ćwiartkę innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100.000 albo 1.000.000. Teraz biorąc pięć części według nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20.000, a nawet 200.000 im nie wystarcza, jest słuszne i sprawiedliwe, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, t. j. 1.000.000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zniknąć musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł. (40 zł netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszych trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł brutto, co stanowi netto 50 zł, a więc rzeczywistą cenę losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 5.000 i 20.000 zł utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniono od liczby dni ciągnięć.

Dodajmy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów, biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195-u na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólną kwotę, przeznaczoną do rozgrywki, podniesiono z 24.570.000 na 25.200.000 zł, a zatem o całe 630.000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnięcie już za pasem, należy więc nie zlekąkając zaopatrzyć się w los lub w jego część.

# Z życia organizacyjnego OZN

## Ożywiona działalność O. Z. N. na Śląsku

Na terenie Śląska w każdą niemal niedzielę i święto odbywają się zebrania dyskusyjne oddziałów O. Z. N. Ostatnio zebranie takie odbyło się w Lipinach przy obecności ponad 300 członków miejscowego oddziału O. Z. N. Referat p. t. „Dlaczego O. Z. N. dąży do zmiany struktury gospodarczej?” wygłosił sekretarz okręgu śląskiego p. Kandora, przedstawiając głębokie przeobrażenia, jakim uległa struktura go-

spodarcza powojennej Europy. Społeczeństwo polskie musi zmobilizować własne środki na przeprowadzenie planu gospodarczego i stanąć w karnych szeregach, które solidarnie poprą wysiłki nad realizowaniem wielkich zamierzeń gospodarczych w imię wielkości Polski i Jej siły obronnej.

Podobne zebranie odbyło się w Szarleju i w Chrobaczkowie.

## Kurs działaczy O. Z. N. w Krakowie

Ostatnio odbył się w Krakowie pod przewodnictwem inż. Rączkowskiego trzydniowy kurs działaczy wlejskich O. Z. N. okręgu krakowskiego. Kurs otworzył przewodniczący Organizacji Wlejskiej O. Z. N. okręgu krakowskiego prof. Styrylski.

Referaty wygłosili: pos. Hyla, prof. Dubiel i dr. Schmidt. Sprawę handlu na wsł poruszył w swoim referacie dyr. Machalica.

W drugim dniu kursu referat, omawiający historię narodu polskiego pod względem politycznym, gospodarczym, kulturalnym i oświatowym, wygłosił mec. dr. Browiński z centrali O. Z. N. Zagadnienia propagandy omówił red. Ostoję z Oddziału Propagandy centrali O. Z. N. Przegląd sy-

+  
W dniu 8 lutego 1938 r. zmarła, po długich cierpieniach, moja  
kochana żona, nasza troskliwa matka  
s. p.  
**z Kowańskich**  
**Józefa Styborska**  
w 37 roku życia. O powyższym zawiadamia stroskana  
Rodzina.  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 12 bm. o godz. 7,  
w kościele Chrystusa Króla na Mokrem. Pogrzeb tegoż dnia o godz.  
15-tej z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 7.  
Toruń, dnia 10 lutego 1938 r.  
112

## Międzynarodowa wystawa rzemiosła w Berlinie

### Rzemiosło polskie bierze duży udział w tej wystawie

W dniach od 28 maja do 26 czerwca odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Rzemiosł w Berlinie, gdyż w roku bieżącym Międzynarodowy Instytut Rzemiosł w Rzymie powierzył organizację wystawy Rzeszy Niemieckiej. Wśród 20 państw, które zapowiedziały udział swój w wystawie jest również i Polska. Udział polskiego rzemiosła w tej wystawie obejmować będzie pokaz czynnych warsztatów rzemieślniczych, zajęcie osobnej gablotki w sali honorowej narodów oraz pokaz wybranych eksponatów, charakterystycznych znaczenie polskiego rzemiosła w pochodzie rozwoju, kultury i cywilizacji narodu polskiego.

Wystawa berlińska mieć się będzie na potężnym, specjalnie dla celów wystawowych, wybudowanym terenie, który

obejmie 9 wielkich hał o powierzchni 60 tysięcy mtr. kw. oraz przeszło 100 tys. mtr. kw. terenu nieobudowanego.

Organizację udziału rzemiosła polskiego powierzył związek izb rzemieślniczych specjalnej komisji znawców zagadnień wystawowych i rzemiosła pod przewodnictwem wytrawnego fachowca w tej dziedzinie, b. dyrektora Międzynarodowych Targów w Poznaniu p. de Bondy.

W związku z wystawą przewiduje się szereg uroczystości, konkursów i zjazdów o charakterze międzynarodowym oraz szeroko zakreśloną propagandę rzemiosła we wszystkich państwach, należących do Międzynarodowego Instytutu Rzemiosł w Rzymie za pomocą prasy, filmów.

## Wojewoda Grażyński na oświatku sekcji samorządowej O.Z.N.

Istniejąca przy prezydium obwodowym O. Z. N. w Tarnowskich Górach sekcja samorządowa urzędziła w sali Domu Ludowego w Radzionkowie tradycyjny oplatek, w którym wzięło udział około 250 osób. Na uroczystość tę przybył wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, któremu ludność miejscowa zgotowała gorące przyjęcie. W imieniu społeczeństwa życzenia woj. Grażyńskiemu złożył pos. Gajdas.

Z kolei zabral głos wojewoda dr. Grażyński, który wskazał na przemiany, dokonujące się w strukturze społeczno-gospodarczej państwa, wymagające solidarnej postawy społeczeństwa.

## Członkowie OZN w Chrobaczkowie na F.O.N.

Na zebraniu oddziału O. Z. N. w Chrobaczkowie członkowie Obozu w liczbie 500 osób uchwalili oddać jeden dzień pracy na cele F. O. N. Zebrani, rekrutujący się w ogromnej większości z robotników kopalni „Śląsk” uchwalili zwrócić się z tym do całej załogi kopalni, aby za uzyskanie z tego tytułu kilkadziesiąt tysięcy złotych ufundować karabin maszynowy dla chrobaczowskiego pułku piechoty. Uchwała ta będzie zrealizowana w dniach najbliższych, po omówieniu technicznej strony z dyrekcją kopalni.

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



## Zarys dziejów plebiscytu na Warmii, Mazurach i Ziemi Malborskiej 56)

Oczywiście odezwa była zredagowana w tonie mało przekonującym, a przez podpis jednego tylko sekretarza i to powiatowej Rady Ludowej, nie miała dostatecznej powagi, to też nie mogła, rzecz jasna, odparować tych oszczerczych pogłosek, które ludność nawet polską tak wiele niepokoiły. Ponadto niemieckie gazety z terenu plebiscytowego rozsiewały kłamliwe wieści o rozruchach, gwałtach, morderstwach i grabieżach, dokonywanych przez wojska polskie na ludności mazurskiej w Działdowie.

Pod osłoną bojówek niemieckich dwaj renegaci Zabka i Jabłoński grasują sobie najspokojniej po całym terenie. W dniu 4 lipca, a więc tuż przed głosowaniem urządzili wiec, na który sprowadzili około 300 uzbrojonych Sackhaserów na dwóch ciężarowych autach. Miejsce dla wiecu wybrali przy kościele oko-

ło cudownego miejsca w Gietrzwałdzie.

W świetle sprawozdawcy „Gazety Olsztyńskiej” z dn. 10 lipca 1920 r. wiec ten miał następujący przebieg:

„Nikczemnik Jabłoński zaczął wzywać na Poznaniaków, Warszawiaków i Galicjatków, zaznaczył, że księża Wutryński, Szombarski pobierają kilka tysięcy marek, a Jan Baczewski 5.000 mk. miesięcznie. Drugi mówca, kobieta mówiła, że uciekła z Grudziądza, że tam głód, drożyzna, straszyla Polakami.

Wszystkich prawych — pisze „Gaz. Olszt.” — i gorących katolików odrzucił ten łotr od siebie, gdy począł łżyć na Najśw. Pannę Częstochowską naszą Królową Polską. I to ten łajdak bezkarnie z tego świętego miejsca śmiało mówił: „Nie chcemy połączenia z Polską, lecz z Niemcami. Nie chcemy, by się nasza czysta Matka Boska Gietrzwałdzka łączyła z nieczystą i zbrudzoną Matką Boską Częstochowską, my chcemy połączenia naszej Gietrzwałdzkiej z Matką Boską w świętolipecę”.

Czy istotnie takie bluźniercze padły słowa, mimo wszystko trudno uwierzyć. Nam się wydaje, że jest w tym nieco przesady, skoro się zważy jak lud warmijski jest pobożny. Śmiałek, któryby łzył Matkę Boską, zostałby na miejscu zlineczowany. Zabka napewno był ostrożniejszy. A że był sprytnym demagogiem, świadczy choćby to, że zainscenizował przemówienie kobiety, naocznego świadka, która mówiła o straszynem na Pomorzu głodzie i prześladowaniach.

Przyznać trzeba, że metody propagandy niemieckiej, choć nie były wybredne, to przecież reżyserowano akcję z całą znajomością psychiki mas. czem

nieskończenie taktycznie wyżej stali od naszych skłconych ze sobą Komitetów i Rad. Resztę zrobiły bojówki, niosące strach i terror tam, gdzie nie trafiał argument.

Całą niemiecką akcją plebiscytową kierował Berlin. W świetle naocznych świadków tych zdarzeń plebiscytowych, sytuacja tak się przedstawiała:

„Żołnierzy koalicyjnych, którzy mieli zapewnić bezstronność głosowania, można było na ulicy policzyc na palcach, natomiast wszędzie widać Sicherheitswehrę. Alianci chodzą bez broni, wojskowi niemieccy z karabinami, przy szablach i rewolwerach. W czasie zrywania chorągwi polskiej i orla na konsulacie polskim, wojskowi koalicyj przyglądali się bierni, gdyż czerń poniewierała godło Państwa Polskiego.

Ani w szkole, ani w administracji i komunikacji nie uznawano języka polskiego. Najgorszą była zależność na polu komunikacji od Berlina i Królewca. Sprowadzenie samochodów, maszyn do pisania, papieru gazetowego i bagażu z Polski uzależniono od woli Berlina. Z reguły władze niemieckie albo wręcz odmawiały polskim petentom, albo robiły niewiarogodne trudności.

W stosunkach z władzami kolejowymi lub administracyjnymi, Polacy musieli się zwracać do odpowiednich urzędów niemieckich, które nie zważając na aprobujące podpisy na tem podaniu, złożone przez członków Komisji — odsyłały sprawy te do zadecydowania do Królewca, tłumacząc, że dzieje się to z wle

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Gdynia

LUTY  
11  
Piątek

## CALENDARZ

**BALENDARZ**  
Piątek 11. 2. — Obj. N. M. P.  
Sobota, 12. 2. — Modęsta  
Niedziela, 13. 2. — Katarzyna

Skwer Kościuszki 15-70  
Węglowa przy debie 33-06  
Orłowo, ul. Orłowska 92-04  
Taksówki na Gdynię i okolice nr. 25-62.

### NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.  
Portowa Straż Pożarna 10-12.

### DYŻURY APTEK:

#### Śródmieście:

Apteka dr. Jurkowskiego — Skwer Kościuszki 22, tel. 18-44.

#### Przedmieście:

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155,  
Apteka Bałtycka, ul. Ślaska 42.

### MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE

(ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowego), otwarte codziennie w godz. 10-16, oprócz niedziel i świąt.

**GOSPODARSTWO ARCHIWUM MORSKIE.**  
Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ul. Świętojańska 23, II p. Czytelnia czasopiśmi polskich i zagranicznych oraz biblioteka są czynne codziennie od godz. 9 do godz. 14 i nadto we wtorki, środy i piątki od godziny 17 do 19.

### POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

### KINA:

— **Lido:** Arcyciekawy obraz w barwach naturalnych „Droga w nieznane” wg opowieści Roberta Stephena. Role główne odgrywa: Oskar Homolka, Fr. Farnier i R. Milland. Nadprogram b. ciekawy.

— **Morskie Oko:** Popisowy program humoru! Najnowsza rewelacja komedii „Flip i Flap jako jej obrońcy”. Nadprogram: Trójwymiarowa kolorowa komedia pt. „Alibaba i 40 rozbójników”.

— **Bodega:** „Dama kameliowa”.

— **Miraż — Orłowo:** „Statek niewolników” — Wallace Beery. Bogaty nadprogram.

— **Polonia:** Deanna Durbin w filmie: „Ich stu i ona jedna”. B. gaty nadprogram.

— **Bajka:** „Zielony sygnal”.

— **Lily — Chylonia:** „Ostatnie dni Pompei”.

— **Zorza — Grabówek:** „Statek niewolników”. Wallace Beery. Nowy tydzień i kreskówka.

**Z miasta**  
— **Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R. P. Oddział w Gdyni,** zawiadamia, że w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali hotelu „Polska Riviera” doroczne walne zgromadzenie. Ze względu na wagę spraw, Zarząd prosi usilnie wszystkich członków o przybycie.

— **Praca portu gdynińskiego w dniu 8 bm.** We wtorek dnia 8 bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdynińskim wyniósł 26283,2 t., z czego wyładowano 7.165,5 t., a załadowano 19.117,7 t.

— **Nowe rozporządzenie porządkowe Dyrektora Urzędu Morskiego.** W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 3 z dnia 3 lutego 1938 r. ukazały się 2 nowe rozporządzenia porządkowe dyrektora Urzędu Morskiego, mianowicie: 1) z dnia 10 stycznia br. o przepisach technicznych dla gąsienic dopuszczonych do użytku na polskich morskich statkach handlowych oraz z dn. 17 stycznia br. o zakazie wywożenia z portu handlowego w Gdyni ściółki pozostałej po przeładunku. Ostatnie rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 3 lutego br., natomiast pierwsze z dnia 3 marca ub. roku traci ważność.

### Już teraz należy zgłaszać poważniejsze imprezy

Międzynarodowa Centralna Rada Turystyczna w Paryżu opracowuje co roku kalendarz imprez, jakie odbywają się w całej Europie, w poszczególnych państwach i miastach.

W związku z tym Ministerstwo Komunikacji za pośrednictwem Komisariatu Rządu prosi wszystkie organizacje społeczne i sportowe o podanie terminarza ważniejszych imprez czy zjazdów, które mogłyby zainteresować obywateli państw obcych. Biorąc pod uwagę, że podanie tych danych może przyczynić się w pewnej mierze nie tylko do ściągnięcia zawodników sportowych, czy uczestników zjazdu z zagranicy, ale również i do licznego przyjazdu turystów, pożądanym jest podanie odpowiednich danych do referatu turystycznego Komisariatu Rządu w terminie najkrótszym.

## Amerycanie wyróżniają polski transatlantyk

Jak już donieśliśmy, wycieczki na ms. „Pilsudski” cieszą się w Ameryce bardzo dużym powodzeniem. Mimo konkurencji statków miejscowych, ms. „Pilsudski” nie odczuwa braku pasażerów, a Amerykanie przenoszą podróż na polskim motorowcu, ponad podróże na innych statkach.

Przed kilku dniami ms. „Pilsudski” wyruszył z nową wycieczką amerykańską zabierając na swym pokładzie kilkuset pasażerów.

Fakt ten należy uważać nie tylko za duży sukces statku naszego, ale i polskiej marynarki handlowej, która na wodach amerykańskich zdobywa sobie tak dużą popularność i uznanie.

## 55.526 m. sześć. materiałów drzewnych wywieźliśmy w styczniu rb. za granicę

Polska Agencja Drzewna „Paged” — w miesiącu styczniu rb. wyeksportowała na rynki zagraniczne ogółem 55.526 m. sześć. materiałów drzewnych produkcji Lasów Państwowych.

Cyfra ta obejmuje eksport przez porty Gdynię i Gdańsk. W specyfikacji szeregu głównej największą pozycję eksportową materiałów drzewnych stanowi tarcica iglasta, której wywieziono 27.531 m. sz. (w tym 25.293 m. sześć. przez Gdynię, a 2.238 m. sześć. przez Gdańsk), dalej kopalniaki (ogółem 12.507 m. sześć. całość przez Gdynię), papierówka (11.895 m. sześć. — również przez Gdynię), komple-

ty skrzynkowe (1.126 m. sześć. — przez Gdynię 846 m. sześć., przez Gdańsk 280 m. sześć.), debina (756 m. sześć. przez Gdynię i Gdańsk), dykta (721 m. sześć. przez Gdańsk 688 m. sześć., przez Gdynię 33 m. sześć.), slipry (492 m. sześć.), bindra (435 m. sześć. wszystko przez Gdańsk). Ponadto wywieziono za pośrednictwem portu gdynińskiego 32 m. sześć. listewki i przez port gdański 31 m. sześć. klepki.

Ogółem przez port gdyniński w styczniu „Paged” wywieził 51.052 m. sześć., a przez port gdański 4.474 m. sześć.

## Obywatele!

W niedzielę, dnia 13 lutego obchodzi Gdynia uroczystość 18 rocznicę odzyskania dostępu do Morza. Rocznicę tę święcić będziemy w radosnym nastroju, wpływającym z przeświadczenia, że pracując nad morzem, czy na morzu, pracujemy dla Polski, dla Jej bogactwa, niezależności i potęgi.

Pamiętajmy za tym udekorować domy flagami i wziąć udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Serca Jezusa o godz. 10.30, po tym w pochodzie do kina Morskie Oko, gdzie o godz. 12 odbędzie się uroczysta akademie. Przemawiać będzie p. Andrzej Wachowiak.

Wieczorem w salach Dworca Morskiego odbędzie się wielka zabawa ludowa.

Wszystkie Koła LMK stawiają się obowiązkowo — tak samo jak poczty sztandarowe wszystkich towarzystw i organizacji.

## Polscy marynarze w dniu 10 lutego

10 lutego — to pamiętny dzień odzyskania morza przez Polskę.

18-rocznicę odzyskania morza, jako swoje wielkie święto, uczciła polska Marynarka Wojenna pięknym obchodem w porcie wojennym na Oksywiu.

W przeddzień właściwego święta, 9 bm. wieczorem w porcie wojennym odbył się apel poległych. Na wielkim dziedzińcu sportowym Floty zgromadziły się o zmroku oddziały Marynarki, obok nich zaś liczne poczty sztandarowe organizacji społecznych i P. W. z Gdyni.

O godz. 18.30 dowódca Floty admiral Unrug odebrał raport od d-ey całości, po czym odbył się apel poległych. Pamięć tych marynarzy, którzy w służbie Ojczyzny i Morza odeszli w zaświaty, uczczono chwilą skupienia i ciszy.

W dniu wczorajszym odbyła się w porcie wojennym Msza św. oraz akademie poświęcona uczczeniu 18-letniej rocznicy odzyskania morza.

Po południu odbyło się przedstawienie dla marynarzy, wieczorem zaś bal oficerów Floty w kasynie.

W ciągu dnia wczorajszego na domach gdynińskich powiewały liczne chorągwie o barwach narodowych.

### OBWIESZCZAMY! Najnowszą wiadomość!



### Reforma Loterii Państwowej

41sta loteria zapewni graczom niebywale dotąd korzyści  
**Co drugi los wygra!**  
Każdy może poprawić swój byt kupując los W KOLEKTURZE

**DROGA DO SZCZĘŚCIA**

GDYNIA  
ul. Świętojańska 10. tel. 13-77  
**A więc wszyscy do nas**

**PO LOS I KLASY**  
FORTUNE — GOSPODARSTWO — DOBROBYT

Ciągnięcie już 17 lutego br.

### Dzisiaj odchodzi pociąg popularny do Poznania

Dziś, dnia 11 lutego odchodzi pociąg popularny do Poznania na mecz bokserki Polska — Niemcy. Bliższe szczegóły w afiszach. Karty kontrolne do nabycia w kasach kolejowych „Orbis”, oraz Wagonów Lits-Cook w cenie 12,30.

### Nowy port na linii Palestyńskiej

Dnia 21 lutego rb. otwarty zostanie na linii Palestyńskiej nowy port w Tel-Awiv, do którego zawijając będzie również i nasza „Polonia” w drodze do Haify. — Pierwszy raz zawinie „Polonia” do Tel-Awiv w podróży 23 lutego.

Zawijanie „Polonii” do nowego portu, związanego z emigracją z Polski, przyczyni się niewątpliwie do wzmożonego ruchu na linii Palestyńskiej i to nie tylko ko pasażerskiego, ale i towarowego.

## Kłuna pożaru nad Oblużem

W ciągu nocy ogień zagrażał całej dzielnicy drewnianej

Wczoraj w nocy z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł groźny pożar w jednym z baraków mieszkalnych na Oblużu pod Gdynią.

Zaalarmowana o godz. 0,50 Miejska Zawodowa Straż Pożarna zastała barak mieszkalny, stanowiący własność p. Rybińskiego (ul. Robotnicza 13) w plomieniach. W wyniku przeszło godzinnej wal-

ki z szalejącym żywiołem, zdołano ogień zlokalizować. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Pożar baraku Rybińskiego na Oblużu zagrażał całej drewnianej dzielnicy robotniczej. Szybkiej interwencji i sprawnej akcji ratowniczej straży miejskiej zawdzięczać należy, że pożar nie przybrał rozmiarów katastrofalnych.

## Import śledzi solonych i mrożonych

W dniu 31 stycznia rb. statek „Zester” przywiózł z Yarmouth śledzie solone angielskie 1.968/1 oraz 200/2 beczek. Statek „Aage” przywiózł z Kopenhagi 87/2 i 39/2 beczek śledzi solonych (matjesów islandzkich). Dnia 2 lutego rb. statek „Jaederen” wyładował z Norwegii śledzi solonych 2.091/1 i 242/2 beczek, śledzi zamrożonych 1.100 skrzyń, dorszy za mrożonych 26 skrzyń.

Wobec panujących w Norwegii burz połowy śledzi były bardzo małe, a do Gdyni nie nadszedł żaden transport śledzi świeżych w lodzie. Dopiero za sześć dni spodziewany jest transport śledzi w lodzie.

Z portu rybackiego w Gdyni wysłano do kraju 69 wagonów z rybami (śledzie solone i zamrożone).

## Z całej Polski płynie ku Rodakom za granicą wołanie: „Myślą i sercem jesteśmy z Wami”

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ

15.I — 15.II. (Konto P.K.O. 21.895)

„DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY” — 30.I.1938 R

### Z ESTRADY

#### Recital fortepianowy

Dzięki ruchliwej pracy zarządu T. C. L. Witomino odbył się w sali Domu Społecznego w Witominiu recital fortepianowy. Program koncertu fachowo i umiejętnie przez kierownictwo sekcji muzycznej TCL zestawiony, składał się z 2 części.

Pierwsza część poświęcona była wyłącznie muzyce Chopina. Solistą by. p. Maciejewski. Grę jego cechuje nie powszechna muzykalność, precyzyjna technika i dobra pamięć muzyczna. Cieniowania dynamiczne były wyraźne. W ślicznych mazurkach zbytnio przeholował tempo, zwłaszcza tempo rubato. Publiczność dziękowała gorącym aplauzem.

W drugiej części programu wykonano utwory na 4 ręce. Za wyjątkiem Allegro z symfonii Haydna były to oryginalne utwory Schuberta, Moszkowskiej i Dworaka. Wykonawcami byli ks. Mowiński, proboszcz parafii witomińskiej i A. Maciejewski. Utwory odegrano z werwą, przy czym ks. Mowiński okazał się dobrym partnerem o wyskiej kulturze muzycznej. Z wielką chęcią wysłuchała publiczność artystycznie zgranych partnerów i zgotowała im serdeczną owację.

Życzyć należałoby, by poczynienia sekcji muzycznej TCL-u witomińskiego znalazły w społeczeństwie gdynińskim potrzebne zrozumienie, któreby zachęcało do dalszej pracy i wyczynów.



# Skończy się 48-godz. „harówka” przy kierownicach taksówek

## Zw. Zawodowy Szoferów w obronie plac swych członków

Związek Zawodowy Szoferów i Pracowników Samochodowych w Gdyni, na walnym zgromadzeniu członków, odbytym w dniu 6 bm. po wygłoszeniu referatu przez prezesa p. Wieczorkiewicza oraz po ożywionej dyskusji nad krytyczną sytuacją szoferów w dziedzinie warunków ich pracy i płacy powziął następujące uchwały:

1) Dokonać podziału szoferów na 2 kategorie: do kategorii I zaliczyć szoferów-mechaników, posiadających praktykę zawodową ponad 3 lata, do kat. II z praktyką do 3 lat.

2) Ustalić wysokość wynagrodzenia za jazdę na ciężarówkach do innych miast (transporty) po 2,50 zł za godzinę. Za jazdę na ciężarówkach w miejscu, pojazdach osobowych prywatnych i innych dla szofera - mechanika 1,50 zł, szofera 1,30. Za jazdę na taksówkach nowych 25 proc. od obrotu, na starych 30 proc. Za pracę przy remontach, reparacjach, naprawach pojazdów po 1,50 zł i 1,30 zł za godzinę.

3) Wystąpić przeciwko zatrudnianiu szoferów po 48 godzin bez przerwy na taksówkach, oraz zatrudnianiu po 18-19 godzin w przedsiębiorstwach piekarskich, mleczarskich i wyrobów mięsnych, co do tychczas jest pospolicie praktykowane.

4) Żądać od właścicieli pojazdów (pracodawców) kocułów, ciepłych rękawic i czapek do pracy w porze zimowej; przestrzegania ustawowej ilości godzin pracy honorowania urlopow; terminowego wypowiadzenia w razie zamierzonego zwolnienia z pracy.

5) Zarejestrowanie wszystkich szoferów w Ubezpieczalni Społecznej.

6) Przyjmowanie szoferów do pracy przez Związek za pośrednictwem PUPP (co jest już z PUPP uzgodnione).

7) Interweniować u władz przeciwko wypadkom (niezgodnego z zarządzeniem Komisariatu Rządu) sprowadzania do pracy szoferów z innych miejscowości,

jak również podawać do wiadomości odnośnych władz o wypadkach niezgłaszania zatrudniania szoferów przez poszczególne osoby lub firmy celem uchylenia się od należitych opłat.

8) Występować tak samo do władz przeciwko wypadkom zatrudniania szoferów na pojazdach do użytku publicznego, posiadających prawo jazdy zielonego koloru (niezawodowe).

Ponadto postanowiono rozszerzyć akcję w kierunku uświadamiania nie zorganizowanych szoferów, by przez wstąpienie do związku przeszli ze stanu biernego do walki o lepszy byt i prawa w ich zawodzie.

## „Gałązka rozmarynu” w łódzkim teatrze



Wystawiona ostatnio w łódzkim teatrze „Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowaka wspaniałe olbrzymie triumfy. Publiczność, która codziennie wypełnia po brzegi teatr, śledzi z dużym zainteresowaniem losy młodych bohaterów tej sztuki, którzy w obronie utraconej wolności giną i walczą za Ojczyznę. — Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia scenę z I-go aktu „Gałązki rozmarynu”, gdy trzej goście przyszl na punkt werbunkowy do Olszandrow, by zaciągnąć się do Legionów.

## Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią: w środę dr. Spors, w czwartek dr. Janowitz.

— Roczne walne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków im. Wejhera odbędzie się w sali Rady Miejskiej dnia 20 lutego br. o godz. 17-tej. Ze względu na ważną sprawę i wybór nowego zarządu, uprasza się wszystkich członków o bezwzględne wzięcie udziału w zebraniu. W razie nie stawienia się wymaganej liczby członków, odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym terminie roczne walne zebranie, które będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

### W pamiętną rocznicę...

W 18-tą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Wejherowa, w dniu 10 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, na którym byli obecni przedstawiciele władz i instytucji. Tłumy wiernych i szkolnej młodzieży zapołąniły świątynię. Miasto przybrało odświętny wygląd przez udekorowanie domów flagami o barwach narodowych.

### Z życia Polskiego Związku Zachodniego

Onegdaj w sali Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. mgr. Chmieleckiego, odbyło się posiedzenie, na którym postanowio-

no odbyć w środę, dnia 16 bm. wielkie zebranie PZZ. w którym wzięłyby udział jak najszersze warstwy społeczeństwa, w celu zapoznania tegoż z przebiegiem obrad na Zjeździe Delegatów, który odbył się w Warszawie w dniu 30 i 31 ub. miesiąca. Delegaci reprezentujący w Warszawie pow. morski wygłoszą sprawozdania ze zjazdu, co niewątpliwie zainteresuje szerszy ogół. A więc wszyscy winni się zgromadzić w środę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej w sali R. M. dla wysłuchania niezmiernie interesujących referatów.

### RUMIA-ZAGÓRZE.

#### Apel oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej

W dniu 13 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sali p. Radki uroczysta akademii z okazji 18-tej rocznicy odzyskania polskiego morza.

Program akademii będzie następujący: zagajenie, śpiew przemówienie kolicznosciowe, uchwalenie rezolucji, inscenizacja, śpiew, deklamacje i zakończenie.

Po akademii odbędzie się zabawa taneczna, z której czysty zysk przeznaczą się na FOM.

Szanowne obywatelstwo Rumii - Zagórzea prosimy jak najprzejmiej o wzięcie gremialnego udziału tak w akademii, jak i w zabawie.

## Sukces Teatru Kaszubskiego w Wejherowie

We wtorek, dn. 8 bm. sala KPW. zgromadziła nlebywale dużą ilość publiczności, zainteresowanej nową sztuką regionalną pt. „Wesele na Kaszubach”, oryginalnie napisaną przez znanego na naszym gruncie prof. Pawła Szeffkę, gorącego orędownika i namiętnego zbieracza wszystkich, co łączy się z życiem i obyczajami ludu nadmorskiego. Debiut autorski p. Szeffki wypadł niezwykle pomyślnie. Niewątpliwie, jaki ujawnił autor w pierwszym swoim utworze scenicznym, kaže się spodziewać, że talentem swoim wzbogaci literaturę teatralną kaszubską niejednym jeszcze, wartościowym utworem. Żywa akcja, wzmagająca się wartko z każdą odsłoną, wywoływała na rozgrananej widowni ciągłe brawa, nagradzając wykonawców i autora, któremu po drugim akcie przez Teatru Kaszubskiego p. dyr. Sutarski złożył życzenia. a publiczność zgotowała gorącą owację. Te-

atr Kaszubski, który w pełnym zrozumieniu swoich zadań, otacza opieką wszelkie przejawy kulturalne - artystyczne, powstałe na terenie pow. morskiego, objął swymi zainteresowaniami zespół świetlicowy KPW. i jego siłami przygotował znakomite sztuki, nie szcędząc kosztów i trudów na wyposażenie utworu w barwne kostiumy i dekoracje. Zespół członków KPW., który również debiutował wczoraj jako zespół teatralny, poprowadzony sprężystą ręką reżysera dyr. Helleńskiego, wykazał nieprzeciętne walory aktorskie, w czym znacznie pomógł zapal, jaki cechuje wszelkie poczynania tego młodego na naszym gruncie zrzeszenia. Sukces wczorajszego wieczoru powinien położyć kres wersjom o mającej nastąpić likwidacji Teatru Kaszubskiego, co byłoby niepowetowaną stratą dla życia kulturalnego pow. morskiego.

### Hucu'skim szlakiem żelaznej bryg.

WARSZAWA. W związku z 30-tą rocznicą Rarańczy i z okazji raidu narciarskiego huculskim szlakiem żelaznej brygady Legionów Polskich, prezes Rady Ministrów zezwolił na udzielenie urlopow okolicznościowych od 17 do 20 lutego tym wszystkim, którzy pragną wziąć udział w uroczystościach na Huculszczyźnie; minister komunikacji udzielił indywidualnych zniżek w wysokości 66 procent z każdej miejscowości na terenie Polski do stacji kolejowych na szlaku Nadwórna - Worochna w czasie między 14 i 23 lutym br. Aby otrzymać zniżkę, należy wykupić kartę uczestnictwa za cenę 3 zł. względnie z terenu okręgową dyrekcji kolejowej za 2 złote w najbliższej kasie kolejowej lub „Orbisie”.

### Ostra nota angielska do gen. Franco w sprawie działalności łodzi podwodnych

LONDYN. — Nota angielska do rządu gen. Franco, protestująca przeciwko działalności łodzi podwodnych i samolotów powstańczych, w wyniku której zatopione zostały statki angielskie, została wręczona rządowi powstańczemu przez angielskiego agenta generalnego sir Roberta Hodgsona. Jakkolwiek prasa angielska zachowuje bardzo daleko idącą rezerwę w sprawie zrzucania odpowiedzialności za incydent z parowcem „Endymion” na powstańców hiszpańskich, która poinformowane twierdzą, że admiralicja ma posiadać dokumenty, ustalające niezbitcie odpowiedzialność hiszpańskiego rządu powstańczego za zatopienie parowca „Endymion”. Nota, która jest utrzymana w bardzo stanowczym tonie, omawia na wstępie zarządzenia kontrolne, podjęte na podstawie układów w Nyon i zawiadamia o dodatkowych zarządzeniach ochronnych, jakie rząd angielski zamierza powziąć w związku z ostatnimi incydentami.

### „Budownictwo” w Sowietach

LENINGRAD. — „Krasnaja Gazeta” donosi, że cztery lata temu rozpoczęto budowę domu mieszkalnego dla robotników fabryki „Raboczyj”. Dom ten miał stanąć na Smoleńskim pereulku, niestety — w przeciągu 4 lat wybudowano tylko dwa piętra, a obecnie w ogóle roboty wstrzymano.

### Biały kruk

MOSKWA. — „Izwestia” drukują z okazji 100-ej sesji Ligi Narodów artykuł, którego autor podkreśla wszystkie walory Ligi, twierdząc, „że ma ona przed sobą olbrzymią przyszłość”.

### Bezbożnictwo w Rosji Sowieckiej

MOSKWA. — Zakończony tu został kongres bezbożników. Na kongresie tym powzięto szereg uchwał, spośród których na specjalną uwagę zasługują fakt, że postanowiono wzmożyć akcję bezbożniczą oraz wznowić działalność tygodnika „Bezbożnik”, którego redaktorem został mianowany niejaki Jarosławski. Kongres ustalił, że w akcji bezbożniczej trzeba położyć specjalny nacisk na szkoły i rodzinę.

### Ze sportu

#### SPORT I POLITYKA

W Karyntii, odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem zawodników austriackich, niemieckich, japońskich, szwajcarskich i jugosłowiańskich. Konkurs skoków zgromadził około 5000 widzów. W czasie zawodów doszło do manifestacji narodowo-socjalistycznych, co wywołało kontrmanifestację frontu ojczyźnianego. Austriacy hitlerowcy urządzili wielką owację zawodnikom niemieckim, podczas gdy skoki zawodników austriackich spotkały się z lodowatym milaniem. Po zakończeniu zawodów doszło do bójki pomiędzy publicznością. Policja aresztowała kilkunastu ludzi. Jeden z policjantów został ranny. Ponadto pobito dokładowe speakera zawodów, który w swoim sprawozdaniu dał wyraz swym sympatiom dla narodowego socjalizmu.

W związku z tymi zajęciami władze zakazały rozdania nagród, które miało się odbyć uroczystie w jednym z miejscowych hoteli. Nagrody zostały zawodnikom rozdane.

W konkursie niespodzianka, było zwycięstwo Japończyka Iguro przed Niemcem Wiedemanem i Austriakiem Dellekarthem.

#### TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

W tabeli drużynowych mistrzostw bokserów Polski prowadzi obecnie Warta, która prawdopodobnie zdobędzie znowu tytuł mistrza. Na drugie miejsce wysunął się na razie Śląski Ruch.

1) Warta 3 gier 6:0 pkt 36:12 st. zw.; 2) Ruch 3 gier 4:2 pkt. 24:24 st. zw.; 3) H. C. P. 3 gier 2:4 pkt. 21:27 st. zw.; 4) Flota 3 gier 0:6 pkt. 15:38 st. zw.

#### REPREZENTACJA HOKEJOWA POLSKI ZWYCIĘŻA DĄB 4:0

W poniedziałek odbył się w Katowicach mecz hokejowy o charakterze treningowym pomiędzy reprezentacją Polski a drużyną Dąb. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 4:0 (0:0, 2:0, 2:0).

#### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI

Austriak Roehrl wygrywa niespodziewanie bieg na 50 km.

ZAKOPANE. W poniedziałek na zakończenie 19-tych narciarskich mistrzostw Polski odbył się w Zakopanem bieg 50 km. o mistrzostwo Polskiego Związku narciarskiego. Pierwsze miejsce zdobył Roehrl (Austria) w czasie 3:33:30; 2) Dawidek 3:35:40; 3) Karpień Stanisław 3:28:50.

## Połowy morskie w styczniu 1938 r.

W przeciągu miesiąca stycznia br. złowiono na całym wybrzeżu oraz na pełnym Bałtyku 243.500 kg ryb o wartości 134.128 zł. Według poszczególnych gatunków ryb w miesiącu sprawozdawczy mprzedstawiały się następująco.

łososie	2.380 kg
mielnica	280 "
troć	160 "
stornia	9.300 "
akarp	370 "
śledzie morskie	48.710 "
szprotki	40 "
węgorze	1.760 "
wątlusze	37.480 "
certy	11.610 "
szesupaki	1.320 "
okonie	880 "
plotki	780 kg
gadus virens	73.480 "
rajidas	480 "
gadus aeglefinus	23.660 "
scomber vulgaris	150 "
hippoglossus vulgaris	280 "
solea vulgaris	620 "
merlucius vulgaris	6.920 "
gadus callarais	19.720 "
molva vulgaris	2.090 "
sebastes marinus	220 "
spinaciae	750 "
różne	100 "

Natomiast podział połowów na poszczególne obody był następujący:

Hel	11.790 kg wart. 17.854 zł
Gdynia	8.060 kg wart. 5.354 zł
Jastarnia —	
W. Wieś	7.410 kg wart. 7.223 zł
Pucki i wioski	7.250 kg wart. 6.601 zł
połowy dalsze	35.040 kg wart. 8.758 zł
połowy daleko-morskie	173.930 kg wart. 88.336 zł

## kościerny

— Walne roczne zgromadzenie Pocztowego Przyspobienia Wojskowego w Kościerny odbędzie się w dniu 20 lutego o godz. 14 we własnej świetlicy w budynku pocztowym, na które wszystkich członków placówek powiatu serdecznie prosimy. Zarząd.

## Akademii z okazji rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI

W niedzielę, 13 lutego przypada rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI. Rocznicę tego społeczeństwo kościelnie uczci w wielkiej sali Domu Katolickiego, mianowicie po II sumie — dla parafian ze wsi odbędzie się akademii, połączona z otwarciem i poświęceniem sali, a o godz. 17-ej akademii dla parafian z miasta. Na akademii tę zaprasza się jak najserdeczniej wszystkich parafian.

Wszystkie miejscowe stowarzyszenia i cechy, posiadające sztandary, uprasza się o wydelegowanie na akademii pocztów sztandarowych, które ustawia się przed rozpoczęciem akademii na scenie.

# Gdańsk

**Dyżur nocny lekarzy pełnia:** w Gdańsku: dnia 11 bm. dr. Sigmuntowski, Pfefferstadt 42, tel. 26022 i dr. Stefensówna, Langgasse 56, tel. 26026;

**we Wrzeszczu** dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559;

**w Sopotach** dr. Splett, Seestrasse 48, tel. 51360.

### Ruch towarzystw

**Filia ZPP. we Wrzeszczu.** Miesięczne zebranie we wtorek, 15 bm. o godz. 19 w salce zebrani Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

**Filia Gminy Polskiej Związku Polaków.** Miesięczne zebranie w Brentowie o godz. 19 w lokalu p. Schenkowej, w Oruni o godz. 19 w ochronie polskiej przy ul. Niederfeld 108.

### Z miasta i okolicy

**Kronika wypadków komunikacyjnych.** W ubiegłym tygodniu od 30 stycznia do 5 bm. zanotowano w gdańskim obwodzie policyjnym 12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 7 samochodów osobowych, 5 pieszych, po 3 samochody ciężarowe i rowerzystów, 2 tramwajów i po 1 autobusie, motocyklu i pojeździe konnego. Ofiarą tych wypadków stało się 7 rannych.

**Znalezienie zaginionego.** Zaginiony od 31 stycznia rb. Konrad Ptach został znaleziony.

**Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, rozpisującej przetarg na dostawę materiałów do robót regulacyjnych w roku 1938 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Termin otwarcia ofert w dniu 26 lutego rb. o godz. 10 w budynku administracyjnym Rady Portu w Gdańsku. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

**Opłata monopolowa za zapalki.** Senat gdański ogłosił rozporządzenie, na podstawie którego opłata monopolowa za pudełko, zawierające 50-60 zapalek, wyniesi 1 fen., a za 55 zapalek luksusowych 1/10 fen.

**Wielka zabawa karnawałowa.** Oddział młodzieży ZPP. urządza jutro, w sobotę w salach kawiarni „Biskupia Góra” przy ul. Bischofsberg 23 wielką zabawę karnawałową, na którą zaprasza się wszystkich rodaków. W programie przedstawienie polityczno-humarystyczne pod tyt. „Nie mów hop, aż przeskoczysz”, które odegra kółko amatorskie oddziału młodzieży ZPP. Początek o godz. 20. Doborowa orkiestra i świetnie udekorowana sala.

**Wielka zabawa Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie.** W niedzielę, 20 bm. urządza Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie (Kat. Stew. Mężczyzn, Kobiet, Młodzieży męskiej i żeńskiej, Tow. Ludowe, Tow. św. Zyty, Tow. Śpiewu „Lutnia”) w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta wielką zabawę. Na program złożą się: przedstawienie w na-

rzecz kaszubskim, monolog, przemówienia i różne niespodzianki. Początek o godzinie 18. Komitet prosi o liczny udział członków i gości.

**Kronika policyjna z 10 bm.** Przytrzymało 12 osób, z tych 3 za kradzież, 3 za przestępstwo obyczajowe, 3 bezdomnych, 1 za opilstwo, 1 za nadużycia celne, 1 z innych przyczyn.

**Znaleziono:** brązową portmonetkę z zawartością, okulary w rogowej oprawie w czarnej pochwie.

**Zgubiono:** granatowy parasol jedwabny, złoty pierścionek męski z srebrną trzpiątką, książeczkę inwalidową na nazwisko Ludwik Niszery, złoty zegarek damski na rękę ze złotą bransoletką, szary woreczek płócienny z 111 40 guld.

**Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: mężatka Rozalia Domsta z domu Schoch, 74 l., mężatka Maria Mackenroth z domu Wandtke, 66 l., wdowa Gertruda Weigle z domu Wetzel, 70 l.

## Dobrana szajka na ławie oskarżonych

Onegdaj toczyła się przed sądem jednostkowym w Gdańsku rozprawa karna przeciw szajce, złożonej z 7 osób, której akt oskarżenia zarzucał kradzież i paserstwo. W pewnym zakładzie przemysłowym, mieszczącym się w Schellemuehl ginęły od dłuższego czasu: papa dachowa dykty, narzędzia itd. Jako sprawców kradzieży wysłędzono po pewnym czasie kilka osób, pracujących w tym zakładzie.

## Szczegóły pielgrzymki gdańskiej do Rzymu

### Zwiedzenie Wiednia, Rzymu, Wenecji, Neapolu i Capri

Zapowiedziana pielgrzymka z Gdańska do Rzymu, która przyłączy się do ogólnopolskiej pielgrzymki pod protektora tem J. E. ks. Biskupa Fulmana, odbędzie się w wielkim tygodniu, to jest od 12-20 kwietnia br. Pielgrzymka wyruszy 12 kwietnia br. o godz. 21,47 z Katowic i wróci 20 kwietnia br. o godz. 18 do Katowic. Koszty podróży w obie strony z Katowic do Rzymu wraz z utrzymaniem wynoszą 149 zł. Do tego dochodzi bilet do Katowic i z powrotem w wysokości 33 zł i ewentualne opłaty za przejazdy autobusem w Wiedniu, w Rzymie i Wenecji w wysokości 22 zł. Przejazd do Neapolu 50 zł na Capri 15 zł.

Pielgrzymka ta, w której każdy Polak katolik z Gdańska może brać udział,

jest stosunkowo tania i niewątpliwie będzie jedną z najpiękniejszych, urządzonych w ostatnich latach pomiędzy Bałtykiem a Adriatykiem. Już same nazwy Rzym, Wenecja, Neapol, Wiedeń, mają tyle uroku i siły atrakcyjnej, że z tej dobrej okazji napewno każdy z Polonii gdańskiej skorzysta, kto będzie miał czas i potrzebną gotówkę.

## 100-letnia mieszkanka Sopot

Przed 2 laty obchodziła w Gdańsku najstarsza mieszkanka miasta naszego 100-lecie swych urodzin.

W Sopotach żyje również staruszka, która jutro, w sobotę obchodzić będzie setną rocznicę urodzin. Jest nią p. Emilia Beyer, zamieszkała przy ul. Schaeferstr. nr. 40, u córki swej wdowy Klary Grumbach, liczącej już 71 lat. Jubilatka pochodzi z Chylonii, gdzie urodziła się jako córka dzierżawcy dwóch majątków hr. Keyserlinga. W Sopotach żyje ona już od roku 1899. Po zawarciu małżeństwa żyła przez 18 lat w Brazylii, gdzie stała się matką 7 dzieci.

## Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 9. 2. 1938 R.

W dniu 9 bm. weszło do portu gdańskiego ogółem 12 statków o tonażu 3386 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich niemieckich po 3 i po jednym angielskim, fińskim, francuskim, litewskim, lotewskim i norweskim. Ogólna ilość statków znajdujących się w porcie wynosiła 40.

### PRZYWÓZ ŚLEDZI DO PORTU GDAŃSKIEGO

W dniu 8 bm. wszedł do portu gdańskiego norweską statek „Vestmanroed” o pojemności 343 nrt., który przywiózł ładunek śledzi z Anglii Grat Yarmouth dla gdańskich importerów śledzi, w pierwszym rzędzie dla firmy Braun u. Co. Statek wyładował przy Steffenspeicher 2000/1 i 1003/2 bezczek śledzi.

### EKSPORT WĘGLA DO WŁOCH

Onegdaj po południu opuścił port gdański włoski statek „Madda” o pojemności 3108 nrt., ładując jako ładunek 7354 t. węgla. Powyższy transport był przeznaczony do Neapolu.

### EKSPORT ZBOŻA I DRZEWA DO BELGII

Norweską statek „Bravore” o pojemności 855 nrt. wyszedł w regularny rejs do Antwerpii z ładunkiem zboża i drzewa, mianowicie tarcicy młk wiej i twardej.

### WPROWADZENIE STARYCH PRZEPISÓW W KOMUNIKACJI ZE STACJĄ PORTOWĄ DANZIG (GDAŃSK) HOLM.

Z dniem 15 bm. zmienione zostało zarządzenie P. K. P., które wprowadzono dnia 17. 3. 1937 r. (Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr. 12 poz. 143). Zmienione zarządzenie miało następujące brzmienie: „O nadejściu takich przesyłek do wymienionych stacji powiadamia się odbiorców. W razie gdy przesyłki te nie będą mogły być dowiezione do stacji Danzig (Gdańsk) Holm w ciągu 24 godzin od chwili przybycia do stacji Danzig (Gdańsk) Kaiserhafen lub do dworca przelotowego Danzig (Gdańsk) RDZ., kolej żąda od odbiorców wskazówek co do skierowania przesyłek na inną stację w Gdańsku lub w Gdyni. Przewoźne do wskazanej stacji oblicza się za odległość od stacji nadania do nowej stacji przenaczenia.

### EKSPEDYCJA STATKU DO NORWEGII ZACHODNIEJ

Następny rejs na linii Bergenske Stavangerske Baltio Line wykona statek „Sollund”, który będzie w Gdańsku ładował 18-go do 19-go II. Powyższy statek zawija bezpośrednio do portów Stavanger, Bergen i Trondheim oraz w razie ładunku również do innych portów zachodnio-norweskich. Statkiem mogą być wysłane również towary na koncesję bezpośredni do wszystkich portów północno-norweskich, Petsamo, Islandii i wysp Faro.

### Ze sportu MIĘDZYKRAJOWY TURNIEJ ZAPASNICZY W GDAŃSKU.

W środę odbyły się trzy nadszwyczące spotkania rozstrzygające. W pierwszej parze stanęli dwaj olbrzymi Grabowski i Zehe. Po godzinnych zmaganiach udało się Grabowskiemu pokonać przeciwnika za pomocą amerykańskiego krawatu w ogólnym czasie 2 i pół godz. Następnie pokonał Polak Tornow Amerykanina Nilsona w ogólnym czasie 37 min. W trzeciej parze walczyli hamburczyk Dose i saksończyk Marunke. Dose pokonał Marunkego na obie łopatki przez podwójnego, nelsona w ogólnym czasie 58 min.

## Wznowienie morskiej komunikacji pasażerskiej na linii Świnoujście - Sopoty - Piława

Z dniem 6 kwietnia rb. wznowiona zostanie morska komunikacja pasażerska na linii Świnoujście - Sopoty - Piława. Do dnia 24 maja rb. kursować będą parowce pasażerskie z Świnoujścia na wschód w środy i soboty, a z Piławy w kierunku

zachodnim w czwartki i niedziele. W związku z wznowioną morską komunikacją pasażerską zaczną też znowu kursować pociągi z Królewca do Piławy i z Berlina do Świnoujścia i z powrotem.

## Epilog włamania do restauracji w Nowym Porcie

W nocy na 19 grudnia ub. roku dokonano włamania do pewnej restauracji w Nowym Porcie. Włamywacze skradli szaszak, likiery i szampan, wyroby tytoniowe i gotówkę w kwocie 37 guld. Dzięki energicznemu dochodzeniu, udało się policji kryminalnej ująć sprawców włamania w osobach zamieszkałych w Nowym

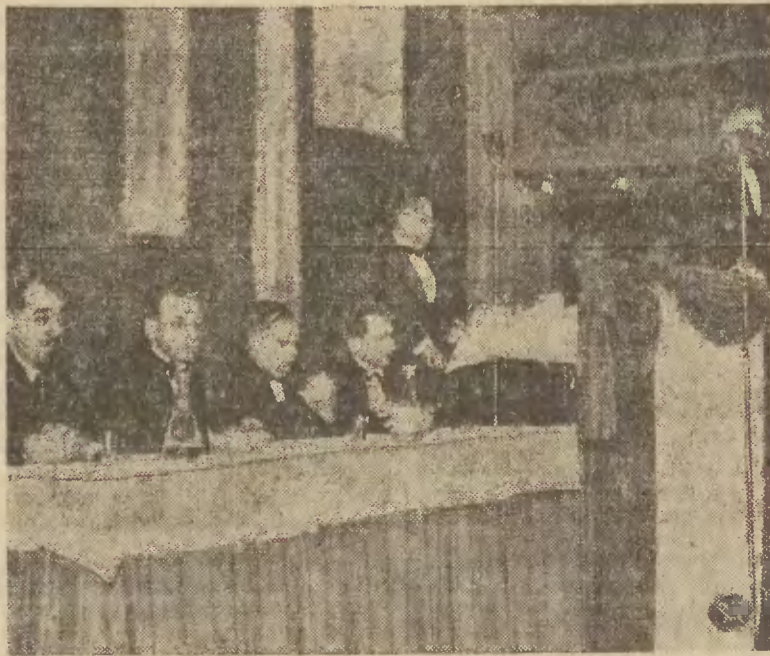
Porcie: Waleriana Filcecha i Gerarda Gaffkego. Przyznali się oni już przed policją do winy, zostali oddani do dyspozycji sądziego śledczego i zamknięci w areszcie. Teraz stawali obaj przed sądem jednostkowym, który skazał P. na 3 miesiące, a G. na 7 miesięcy więzienia.

## Likwidacja niemieckiego chrześcijańskiego związku zawodowego w Gdańsku

Związek zawodowy chrześcijańskich pracowników kolejowych, budownictwa wodnego, tramwajowych i senackich postanowił na drugim nadzwyczajnym walnym zebraniu, które odbyło się w dniu

22 stycznia rb., rozwiązać się. Na likwidatorów związku tego powołano administratora Franciszka Kleina we Wrzeszczu i kupca Maksymiliana Stracka w Gdańsku.

## Kongres organizacji żydowskich w Pradze



W tych dniach odbyło się w Pradze Czeskiej uroczyste otwarcie światowego Konwentu Nowej Organizacji Sjonistycznej i VII Konferencji Sjonistów-Rewizjonistów. W inauguracji obrad wzięli udział, prócz setek delegatów żydowskich z całej Europy, przedstawiciele rządu czesko-słowackiego, oraz delegaci poselstw państw obcych, m. in. i Polski. W czasie obrad zostały poruszone wszystkie najistotniejsze zagadnienia, związane z problemem żydowskim w Europie, a przede wszystkim sprawa emigracji Żydów do Palestyny, oraz plan podziału Palestyny. — Na zdjęciu — prezydium Kongresu Żydowskiego w Pradze. Na mówniwy prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej Włodzimierz Zaborowski.

### PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w d. 9 lutego 1938 r.  
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	5700	16498
Zboże	298	45
Wąkiel	—	15
Drzewo	2758	5945
Żelazo	114	710
Drobnica	—	15
Nafta i t. p.	757	2415
Różne	—	80

### Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4563	500
Złoto	—	2120
Nawozy szt.	—	1575
Ryż	10	15
Bawełna	—	431
Żelazo	—	120
Drobnica	244	1844

### STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		8. II	9. II.
Kraków	-1.84	-2.48	2.50
Zawichost	1.47	1.97	1.96
Warszawa	1.62	1.55	1.66
Łódź	1.27	1.66	1.62
	Woda średnia	Stan wody dnia	
		9. II.	10. II.
Toruń	-1.37	2.03	1.96
Poznań	1.87	2.08	2.01
Chełmno	1.28	3.01	1.94
Grudziądz	1.44	2.24	2.19
Kurzbak	1.85	2.86	2.58
Piekiło	0.90	1.97	1.94
Czew	0.82	2.06	2.5
Danziger Haupt	3.60	4.10	4.08
Einlage	2.56	2.66	2.60
Schlewenhorst	1.51	2.75	2.74

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W piątek częściowo pochmurno, przelotne opady z deszczem i śniegiem, ostre zachotne wiatry, łagodniej.

W sobotę częściowo pochmurno, jeszcze opady ze śniegiem, chłodniej.

# Świat za oknem

O szyby wiatr ciska garściami śnieg. Jest zimowy, lutowy wieczór. Wyglądam przez okno. Ulicami suną tłumy przechodniów... obserwuję ruch uliczny, ale myśl błądzi gdzieś daleko, gdzie inne, nieznanne kraje kąpią się w ciepłe słońca, gdzie lekki powiew wiatru kołysze palmy.

Jakież to wszystko dalekie i trudne do osiągnięcia... Chociaż kto wie? Trzeba dążyć do urzeczywistnienia marzeń. Zaraz kupię los w kolekturze J. Dzierżanowskiego, Gniezno, Chrobrego 2, gdyż tam zawsze pada wiele wygranych.

## Zmiany w Polskim Radio?

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“ w związku z przewidywanymi zmianami personalnymi w Polskim Radio mówi się również o reorganizacji wydziałów i referatów w tej instytucji. Przede wszystkim uchodzi za rzecz pewną powołanie do życia Wydziału Wiejskiego Polskiego Radio. Dotąd bowiem sprawy wiejskie załatwiane były w t. zw. Wydziale Aktualności, w ramach którego czynny był referat rolny. Jako kandydatów na stanowisko naczelnika twórczego wydziału wymienia się nazwiska inż. Płatka i red. Zachemskiego.

## Ze zjazdu absolwentów Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu

Jak zapowiadaliśmy, w dniu 1 lutego 1938 r. odbył się w Grudziądzu zjazd absolwentów Szkoły Rolniczo-Hodowlanej w Dębowej Łące, przeniesionej następnie do Grudziądza. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez ks. prof. Sowińskiego, absolwenci wzięli udział w uroczystej akademii, zorganizowanej przez uczniów Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu ku uczczeniu imienia Pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego. O godz. 11-ej został otwarty zjazd w obecności rady pedagogicznej Szkoły Rolniczej, członków i gości. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych przystąpiono do obrad. Obrady toczyły się na temat aktualnych zagadnień rolnictwa. Przeprowadzono wybory zarządu, do którego weszli panowie: Eugeniusz Pfeiffer, Zbigniew Donimirski, Kazimierz Brach, Henryk Płazewski i Roman Furmańczyk. Zjazd zakończony został wspólnym obiadem w salach restauracji Nowa Gospoda.

## Brodnica

**— Kino „Reform“.** — „Czar cyganerii“, oglądany już w niedzielę, ukaże się znowu na srebrnym ekranie w środę i czwartek. Przerwa w wyświetleniu pierwszego filmu małżeństwa Kiepurów spowodowana była względami technicznymi. (sk.)

**— Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 7 lutego br. w godzinach porannych na ulicy Podgórznej samochód ciężarowy jednej z firm toruńskich najechał na p. Aleksandra Wołyńskiego z Podgórza. Jak stwierdzono, po przewiezieniu rannego do szpitala, doznał on złamania trzech żeber i ogólnego potłuczenia. (sk.)

**— Mecz ping-pongowy.** Ostatnio odbyły mecz ping-pongowy między K. S. M. a „Sokołem“ zakończony został wynikiem 3:3. (sk.)

**— Z targu zwierzęcego.** Poniedziałkowy targ był dosyć licznie obsesany trzodą chlewną. Za świnię hekonową płacono przeciętnie 72 zł. za 100 kg. (sk.)

**— Sprytnej jęgodź. —** We wsi Brzeźnicy w tutejszym powiecie zgłosił pewien rolnik kradzież trzech świń, na dowód czego pokazał uszkodzony zamek. Jak stwierdzono drogą dochodzeń, żadne włamanie nie mało miejsca, tylko rolnik spodziewał się wizyty komornika i sam ukrył możliwy obiekt zajęcia. (sk.)

**— Krwawa zabawa.** W Świerczynach urządziło Kółko Śpiewacze z Cieląt zabawę karnawałową. W ciągu zabawy powstała sprzeczka, która zakończyła się dość tragicznie. W wyniku bójki M. Rogalski został rannym sztyłem w plecy, zaś J. Heyn otrzymał ranę w głowę. Rannych oddano pod opiekę lekarską w Szpitalu Powiatowym w Brodnicy. (sk.)

## Rypin

**— Sprzedaż koni.** Komenda Powiatowa Policji Państw. w Rypinie sprzeda w dniu 22 bm. o godz. 11 przed poł. na targowicy 2 konie wybrukowane, stanowiące własność Skarbu Państwa. (B)

**— Przez nieostrożność śmiertelny postrzał.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, postrzelił niej. Grubecki z Chrostkowa pow. rypińskiego 3-letniego Wawrowskiego. Dziecko zmarło.

**— Kłusownik w walce z gajowym.** Gajowy z Radzik Dużych, Jankowski, spotkał w czasie patrolowania lasu kłusownika Nędzię, posiadającego broń. Po obopólnym szamotaniu się, J. w obronie własnej strzelił, raniąc kłusownika w nogę. (B)

**— Dwie zagadki Rypina.** Do niedawna głowili się mleczakcy Rypina nad zagadką: dlaczego Bank Spółdzielczy sprzedał las w Radziochach Żydowi? — Rozwiązanie zagadki brzmi: bo do licytacji stanęło trzech Kohnów i czwarty Beldygier.

Druga zagadka: Dlaczego mleczarnia spółdzielcza korzysta w przewozie masła z przedsiębiorstwa żydowskiego, kiedy w Rypinie istnieje chrześcijańskie przedsiębiorstwo przewozowe? Rozwiązanie drugiej zagadki pada zarząd mleczarni wtedy, gdy powierzy przewóz masła chrześcijańskiemu przedsiębiorcy. (B)



# Ś. p. Józef Jerzy Kornacki

rotmistrz W. P., Kawaler wielu orderów polskich i zagranicznych, Prezes Koła Opieki Rodzicielskiej szkoły im. św. Jana Bosco w Grudziądzu

rozstał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie, w dniu 8 lutego 1938 r. Śp. Zmarły zaskarbił sobie dzięki swym niezwykłym zaletom charakteru, umysłu i serca szczerą sympatię i prawdziwy szacunek nas wszystkich.

**Cześć Jego świetlanej pamięci!**

Kierownictwo Szkoły im. Jana Bosco, Grono Pedagogiczne Grudziądz, Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej.

## Kupiectwo pomorskie przeciw zwyczajowi dodawania dodatków do towarów

W poniedziałek, dnia 7 lutego br. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zarząd Główny m. in. zajął się sprawą skasowania oddawna dotkliwie przez kupiectwo odczuwanego zwyczaju dodatków do towarów. Prezes Związku p. poseł T. Marchlewski przedstawił zebrany radcom uzgodniony, między innymi projekt ustawy o zakazie dodatków do towarów, który w dniach najbliższych ma być zgłoszony do łaski marszałkowskiej.

Sprawa dodatków do towarów stanowi nieznaczny odcinek w uporządkowaniu obszernego zagadnienia ustawy o nieuczciwej konkurencji. Stąd też, nawet słusznie, część radców była zdania, żeby nie zgłaszać specjalnego projektu ustawy o zakazie dodatków do towarów, a zakaz taki wydać dopiero w ramach ogólnej ustawy o nieuczciwej konkurencji.

Z drugiej jednak strony, wobec tego, że jak donoszą dobrze w tych sprawach poinformowani, nie prędko należy spodziewać się wydania ustawy o nieuczciwej konkurencji, Zarząd Główny uznał za słuszne zgłosić powyższy projekt fragmentaryczny w nadziei, że przyczyni się on również do przyspieszenia wydania właściwej ustawy o nieuczciwej konkurencji.

Projekt zakazu dodatków do towarów zabrania pod rygorem grzywny udzielania do towarów jakichkolwiek dodatków, posiadających samoistną wartość i w normalnych warunkach obrotu handlowego odstępnych od-płatnie. Zakaz nie dotyczy dodatków o minimalnej wartości, posiadających znamiona reklamy.

Kupiectwo spodziewa się, że projekt przyczyni się do uzdrowienia zasad kalkulacji kupieckiej i wpłynie wychowawczo na konsumentów.

## Giędy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 10 lutego 1938 r.

Belgia 89.50—89.72—89.28; Berlin 213.07—212.01; Gdańsk 100.25—99.75; Amsterdam 295.00—295.74—294.26; Kopenhaga 118.05—118.35—117.75; Londyn 26.42—26.49—26.35; Nowy Jork czek 5.37½/₅—5.28½/₅—5.28 ⅞/₅; kabel 5.37½—5.28½/₅—5.261/₄; Oslo 132.80—133.13—132.47; Paryż 17.32—17.42—17.22; Praga 18.53—18.53—18.48; Stockholm 136.30—136.64—135.96; Zurich 122.30—122.60—122.00; Wiedeń 9925—98.75; Mediolan 27.91—27.07; Helsinki 11.74—11.65; Montreal 5.28—5.25½; Tel Aviv 26.49—26.35. Tendencja niejednorodna.

### Waluty

Belgi belg. 89.72—89.25; dolary amer. 5.27—5.24½; dol. kanad. 5.26½—5.24; floreny hol. 295.74—294.00; franki fr. 17.42—17.12; fr. szwajc. 122.60—121.80; funty ang. 26.49—26.33; guldeny gd. 100.35—99.75; kor. czeskie 17.60—16.90; kor. duńskie 118.35—117.50; kor. norw. 133.13—132.15; kor. szwedz. 136.64—135.65; liry wł. 21.60—20.70; marki fińskie 11.74—11.25; marki niem. 105.00—100.00; sz. aust. 99.80—98.80; marki srebr. 118.00—118.00; Tel Aviv 26.20—25.95.

### Akcje

Bank Polski 116.50—116.75; Cukler 36.75; Węgiel 32.00; Modrzewów 14.75; Ostrowiec 55.75; Starachow. 39.25; Żyrardów 73.00—74.00; Haberbusch 48.25. Tendencja mocniejsza.

### Papier

4½ proc. wewnętrzna 64.50; 3 proc. inwest. 1 em. 80.13 serie 90.00; 3 proc. inwest. 2 em. 80.50 serie 91.75; 5 proc. konwersyjna 68.00; 5 proc. kolejowa 65.00—65.50; 4 proc. prem. dolar. 41.75—42.00; 4 proc. konsolidacyjna 67.00—66.00—65.50 dwa odst. drobne; 8 proc. przem. polsk. 79.75; 8 proc. ziem. dol. kup. 29.89; 4½ ziemskie seria płaćta 61.75—62.00; 5 proc. Warszawy stare 71.50; 5 proc. Warszawy 1933 71.00—70.25—70.50; 5 proc. Warszawy 1936 75.00; 5 proc. Częstochowy 1933 61.25; 5 proc. Lublina 1933 60.00; 5 proc. Łodzi 1933 64.00—63.50—63.75; 5 proc. Piotrkowa 1933 60.50. Tendencja dla pożyczek niejednorodna, dla listów mocniejsza.

## Programy radiowe

### Piątek, dnia 11 lutego

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Plejań „Kiedy rano wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Słowik“ — wg. bajki Andersena. Ilustr. muz. Jana Makliewicza. 11.40 Utwory Karola Goldmarka — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hałaj z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.50 Przerwa (patrz programi lokalne). 15.30 Właściwość gospodarza. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Płucińskiego. 16.00 „Co się dzieje w Lourdes“ — rozmowa z chórami ks. Władysława Poplika (ze Lwowa). 16.15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczeniaka. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Świat się zmienia“ — pogadankę wygłosi Jadwiga Krawczyńska. 17.15 Recital śpiewaczy Guy van de Veer. Przy fortepianie Frana Mitter. 17.50 Przegląd wy dawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. 18.10 Barkarole — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Pow szechny Teatr Wyobraźni: „Rozum i głupstwo“ — komedia Kazimierza Perzyskiego w radiofonizacji Leona Pomirowskiego. 19.45 Ważne w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Welnowca. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Waleriana Bierdajewa i Ludomira Michała Rogowskiego oraz Wilhelma Kempffa — fortepian. W przerwie około godzinę 20.45 Dziennik wieczorny, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programi lokalne.

#### ROZGLOSIENIA POMORSKA

11.40—11.57 Claude Debussy — fragmenty z poematu symfonicznego „Morze“ — płyty. 13.00—14.45 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Popularna muzyka skrzypcowa — w wykonaniu Franciszka Kaźmierczaka. Akompaniament Stanisława Chojęckiego. 18.40 „Piękno morza w zimie“ — feli-ton Jerzego Mersona. 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

## ARTYŚCI ZAGRANICZNI W KONCERTACH POLSKIEGO RADIA

W piątek, dnia 11. II. o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia śpiewaczka amerykańska Gina van de Veer. Program recitalu artystki obejmuje utwory starych mistrzów oraz współczesnych kompozytorów, i piosenki muzyki klasycznej. Teżoż dnia o godz. 20.10 rozgłoszenia radiowe transmituje z Filharmonii Warszawskiej koncert piątkowy. Solistą wieczoru będzie znakomity pianista niemiecki Wilhelm Kempff. Orkiestrą dyryguje Walerjan Bierdajew oraz Ludomir Michał Rogowski, który poprowadzi własny utwór — „Symfonia radosna“.

W sobotę, w dniu 12 bm. o godz. 10-tej, zostanie odprawione w kościele Panny Marii

## nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

## Karola Huberta Rostworowskiego

znakomitego dramaturga i wielkiego obywatela.

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej

## Zakończenie ogólnopomorskiego konkursu okien wystawowych

Urządzony z okazji Zjazdu Kupiectwa Pomorskiego w Bydgoszczy ogólnopomorski konkurs okien wystawowych, o którym swego czasu obszernie pisała prasa, był przedmiotem obrad posiedzenia Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, jakie odbyło się w dniu 7 lutego br. w Grudziądzu.

Zarząd Główny po zapoznaniu się z przesłanym przez poszczególne komitety lokalne materiałem rzeczowym, w głosowaniu tajnym przeprowadził ostateczną selekcję wyróżnionych wystaw. Stosownie do regulaminu konkursu przyznano 3 równorzędne pierwsze nagrody dla najlepiej udekorowanych wystaw poszczególnych branż.

Nagrodę honorową branży spożywczo-kolonialnej przyznano firmie J. Gąszczak, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 71. Drugie miejsce w tej branży zajęła firma „Luzus“, wł. R. Piatkowska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia.

W najliczniej na konkursie obsesanej branży bławatniczo-konfekcyjnej przyznano 2 nagrody honorowe: pierwszą z nich otrzymała firma W. Kotliński, Toruń — ul. Szeroka 33, drugą firma W. Krzemiński S. A., Grudziądz, Rynek 22/24, trzecie miejsce zajęła firma S. Kalamajski, Toruń, ul. Szeroka 21.

Pierwszą nagrodę honorową branży ceramiczno-szkłano-porcelanowej przyznano firmie A. Mróczkowski, Toruń, ul. Chelmińska 13. Zarząd Główny postanowił ufundować dodatkowo jedną nagrodę i przekazać ją do dyspozycji Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.

Firmy, które w poszczególnych branżach w klasyfikacji zajęły dalsze miejsca, otrzymają specjalne dyplomy honorowe. Nadmienić wypada, że wiele firm, jakkolwiek oficjalnie udziału w konkursie nie brało, starało się jednak udekorować swoje wystawy jaknajokazalej z uwagi na Zjazd Kupiectwa Pomorskiego.

## Ofiara własnej nieostrożności

### Robotnik-rowerzysta zabity przez samochód

W dniu 7 bm., w godzinach przedpołudniowych, samochód należący do Tow. Ubezpiecz. — „Assicurazioni Generali Trieste“ — Oddział w Tczewie najechał na szosie pod Pieniążkowem w pow. świeckim na przejeżdżającego rowerzystę, który okazał się 49-letni robotnik Bronisław Ertman z Ostrowitego w pow. świeckim. Nieszczęśliwy odniósł tak poważne obrażenia, że przewieziony do szpitala w Nowem, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Katastrofę spowodował Ertman, skrecając nagle w chwili wyprzedzania go przez samochód, z prawej strony szosy na lewą. Szofer, przejęty widokiem padającego rowerzysty, stracił panowanie nad kierownicą, skutkiem czego, samochód wpadł do przydrożnego rowu. Z pasażerów samochodu jedynie Herman Schinemann, dyr. „Assicurazioni Generali Trieste“ odniósł lekkie obrażenia.

## Ze sportu

## Przed batalią polsko-niemiecką w boksie

### Ostateczny skład Polski

W najbliższą niedzielę, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz bokserski Polska — Niemcy. Walczyć będą definitywnie następujące pary: waga musza — Sobkowiak — Tietzsck kogucia — Koziółek — Graaf piórkowa — Czortek — Völker lekka — Woźniakiewicz — Heese półśrednia — Kolczyński — Camone

półciężka — Szymura — Vogt ciężka — Pilat — Runge. Sędzią ringowym meczu będzie Szwajcar Ritz. Punktowymi sędziami są: Niemiec Sänger i Polak Bielewicz. Jak uzgodniono walki muszą się zakończyć wynikami decydującymi, remisy nie będą uznane. Niemcy przyjeżdżają w sobotę o godzinie 14.25.

**CHCESZ BYĆ PIĘKNA?**

UŻYWAJ MYDŁA **HALINA**

MAGISTRA PAŹDZIERZKIEGO ZADAC WZĘDZIE

**SPRAWDZ**

**BIĄŁE TYGODNIE**

najtaniej w wielkim wyborze

magazyn włókienniczo-galaaterijny

**P. Składanowski**

Toruń, Stary Rynek 24

Kredyt - Asygnaty

**Sprzedam**

tanio i maszynę do wyrobu kół wozowych i maszynę do wpuszczania buków, i tokarnię do drzewa, i wyrównarkę (heblarkę), i szlifiernię kombinowaną, i motor z transmisją. Adolf Wegner, Tuchola, ul. Zamkowa 1. 6914

**Karbolina**

do drzew owocowych skuteczna. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 60

**Piekarnia - Cukiernia**

w dobrym położeniu Torunia, dobrze zaprowadzona w pełnym biegu z powodu przejęcia własności odstąpię korzystnie. Oferty „Dzień Pomorza“ pod 203

**Krem „Nivea“**

nr. 361 — gr. 25, nr. 362 — gr. 47, nr. 368 — gr. 88, nr. 363 — zł. 1,70. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 60

**Restauracje**

z pełną koncesją, centrum miasta, korzystnie sprzedam Warzeński — Inowrocław, ul. Paderewskiego 6. 0784

**Gabinety Kluby**

lampy stojące, pokoje kombinowane **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

**Węgiel**

Koks - Brykiety - Drzewo w każdej ilości, dostawa w dom, poleca Skład górnośląskiego

Z. Aumiller, Toruń Mickiewicza 70 (róg Linden). 213

# Ostrzeżenie.

Niniejszym podaję do łask. wiadomości, że nadal prowadzę moje przedsiębiorstwo pogrzebowe pod własną firmą Józef Małkowski, ul. Grudziądzka 21, tel. 19-66 i ostrzegam, żeby synowi mojemu Franc. Małkowskiemu i bezrobotnemu Józefowi Kulwickiemu (zięciowi) nie dawali na moje imię żadnych zamówień oraz zaliczek, gdyż takowi podszycją się pod moją firmę, z którymi nie mam nic wspólnego.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Józef Małkowski

## ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Brunon Marcin Socha, szewc, kawaler, zamieszkały w Gdyni, Pszeniczna 20, syn Augusta Sochy, rolnika i jego żony Anny z domu Marezal, zamieszkałych w Warznie, powiatu kartuskiego, 2. Marie Zielke, pracownica domowa, panna, zamieszkała w Sopocie, Karlistrasse 4, córka Antoniego Zielkego, rolnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Łęczycach, powiatu morskiego i jego żony Marty z domu Bullmann, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Strzeczcu, powiatu morskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, „Gazecie Gdańskiej“ i Rumil

Gdynia, dnia 8 lutego 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego (Reinhardt).

Zlec. Nr. 85/I

10056

## ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Jan Boberek, kołodziej, kawaler, zamieszkały w Gdyni, Kaliska 3, syn Józefa Boberka, górnika, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Holthausen (Niemcy) i jego żony Anny z domu Mierzejewskiej, zamieszkałej w Górnicy, powiatu brodnickiego, 2. Rozalia Anna Rutzówna, pokojówka, zamieszkała w Sopocie, Charlottenstrasse 14, córka Juliusza Rutza, rybaka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Nadolu, powiatu morskiego i jego żony Marii z domu Budnik, zamieszkałej w Nadolu, powiatu morskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej“.

Gdynia, dnia 10 lutego 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego (Reinhardt).

Zlec. Nr. 86/I

10065

**Mydło**

ziarniste I-a, 1 kg. tylko zł 0,95. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. 60

**Puder**

Malinowski duży 1,30, Cedib 1,—, Tokalon 1,10, Liliowy 0,50 poleca Drogeria **FOTO-SZADY**, Toruń, Stary Rynek 35. 135

**Zakład fryzjerski**

w Toruniu tanio sprzedam. Pewna egzystencja. Oferty do filii „Dnia Pomorza“ Toruń, pod „1.500“. 214

**Kartofie**

sadzonki, kwalifikowane — poleca B. R. H. Gdynia, Abrahama 45. telef. 36.14. 6919

**Ford**

limuzyna, 4-drzwiowa, rocznik 29, dobry stan, sprzedam tanio Kamiński, Grudziądz, Moauszki 6. 5042

**Maszyny**

do pisania „Orzel“ jak nowa okazynie sprzedam, Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 210

**Przepiękne !!**

modele kapeluszy wiosennych, wielki wybór, niskie ceny. Zwracam uwagę na wystawę. Labor, Toruń, Szewska 12. 212

**Po tapety**

swój do swego do SZADEGO, Toruń, Stary Rynek 35. 135

## MIESZKANIA

**6 i 7 pokojowe mieszkanie**

I i II piętro, z ogrzewaniem centralnym, łazienka, światłem elektr., pokój dla pomocnicy domowej i t. d. od 1 kwietnia do wynajęcia. Blizsze informacje: Gdansk, Karrenwall 5, u portiera. 8107

**Mieszkanie**

1 pokojowe z kuchnią od r. III. 38 r. do wynajęcia. Tczew, Łakowa 9. 620

## POSADY

**Papier**

młody fachowiec, branży hurt-detal, biurowo-szkolnej, szuka stałej posady. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.“ pod „rutynowany“ Gdynia. 6911

## MATRYMONIALNE

**Zdecydowanym** na małżeństwo ułatwi naszymi okazynie zapoznanie „RUDO“, Gdynia, Świętojanska 77. 6864M

## ROZNE

**Do Gdyni,**

Gdańska i Wejherowa zabieram okazynie transporty. Barcewicz, przewóz towarów, Toruń, Stary Rynek 5, telefon 1605. 201

**Pracownia bielejny**

„Femina“ Toruń, Nowy Rynek 18, I. ptr. wykonuje wszelkie prace bieliznarskie solidnie i tanio. 209

## ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Brunon Robert Galuhn, kawaler, robotnik, zamieszkały we Wrzeszczu, W. M. Gdańsk, syn robotnika Augusta Galuhn i jego żony Augusty z domu Sierotzka, zamieszkałych w Bysewie, gmina Banino,

2. panna Rozalia Gorska, zamieszkała w Bysewie, gmina Banino, córka zmarłego robotnika Franciszka Gorskiego i jego zmarłej żony Franciszki z domu Smentek, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Baninie, w Sotectwie Bysewo oraz w „Gazecie Gdańskiej“.

Banino, dnia 8 lutego 1938 r.

Urządnik stanu cywilnego (Richert Józef).

## OBWIESZCZENIE

**150 ton smoly pogazowej** w całości lub częściowo na sprzedaż za gotówkę przy odbiorze w własnych cysternach względnie beczkach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na smole“ z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 20 lutego br. godz. 13 Administracja Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza nr. 36.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku oferentów, lub niuwzględnienie żadnej oferty.

ZARZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU Przedsiębiorstwa Miejskie.

## PRZETARG

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniejszym publiczny przetarg na zwózke materiałów dla przedsiębiorstw miejskich. Gazowni, Elektryczni, Wodociągów i Tramwajów.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zwózke materiałów opałowkich“ należy złożyć w biurze Administracji Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza nr. 36 do dnia 20 lutego 1938 r. godz. 12.

Wzory ofert można otrzymać w Administracji Przedsiębiorstw Miejskich, również można tamże przejrzeć szczegółowe warunki.

Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, podział zwózki pomiędzy kilku oferentów lub niuwzględnienie żadnej oferty.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie złożonego w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 500 złotych.

Zarząd Miejski w Grudziądzu.

## Gruźlica płuc

jest nienablagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku stanu pociągają bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego Kaszlu i t. p., stosujmy pp. lekarze

**„BALSAM TRIKOLAN-AGE“**, który ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 11683

Km. II 278/36, 263/37

10054

## OBWIESZCZENIE

**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie, rewiru II Feliks Domagała, mający kancelarię w Starogardzie przy ul. Chojnickiej 26, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój Nr. 14 dnia 26 marca 1938 r. o godz. 10-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących ruchomości:

a) Km. 278/36 nieruchomość wdowy Matyldy Stiewe i spadkobierców zmarłego Ferdynanda Stiewe, zast. przez kuratora adw. Bulińskiego Cisarta 43 o powierzchni 31,34,90 ha, składająca się z domu mieszkalnego z podwórkiem, stajni, stodoły i przybudówek. Nieruchomość została oszacowana na sumę 6.300,— zł, cena zaś wywołania wynosi 4.200,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 630,— zł;

b) Nieruchomość Władysława i Anny Kleśmickich. Linówek, karta 7, staniowica gospodarstwo rolne o obszarze 95,49,56 ha oraz zabudowania jak: dom mieszkalny, obora, stodoła, pralnia, szopa, siewczarnia, piwnica i pompa. Nieruchomość została oszacowana na sumę 40.000 zł, cena zaś wywołania wynosi 30.000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 4000,— zł.

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze matelnicz. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki 30, pokój 28.

Biorący udział w licytacji muszą przedłożyć zezwolenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Starogard, dnia 8 lutego 1938 r.

(→) Feliks Domagała — komornik.

## PRZETARG

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę materiałów do robót regulacyjnych w roku 1938 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje los I i II — Wisła oraz los III — Elbląskie Drogi Wodne. Warunki przetargu można otrzymać poztą z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29, za uprzednim nadaniem kwoty 4,— guldenów wraz z kosztami doręczenia.

Rozpatrywane będą w terminie przetargu tylko oferty, do których dołączony został, zgodnie z warunkami, dowód złożony w Kasie Głównej Rady Portu wadium.

**Termin otwarcia ofert: 26 lutego 1938 r. o godzinie 10 w budynku administracyjnym Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28.**

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

## GDAŃSK

**|| Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben**

**|| Gdańsk, Langgasse 69**

- Godny widzenia zimny bufet. 6196
- Gorące potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

## DRUGERIA jedyna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22817. — Kopiowanie 2 razy dziennie 16

**Zygmunt Bulliński** Kassub. Markt 1a. przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetryowy na stronie I-famowej . . . . . 0,30 zł  
 w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,30 zł  
 w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w **„Gazecie Gdańskiej“** 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.

Komunikaty 60 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polaki, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich na podstawie potowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2,00 zł  
 Z odnośniami do domu . . . . . 2,20 zł  
 Przez pocztę z odnośniami do domu . . . . . 2,40 zł  
 Pod opaską . . . . . 4,50 zł

W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gr; przez gośca . . . 2,00 gr  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1,75 gr  
 Zagranicą . . . . . 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WITTE**, Toruń, ul. Bydgoska 5.

**UWAŻ!**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat uwaga. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Brunszmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 26 I. piętro redaktor odpowiada na Gdynię: Czesław Kościelicki, Gdynia, ul. Min. Światkowskiego, gmach „Pogodni“ — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Franciszek Myśliński Grudziąd, plac 28 stycznia 14, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kunze Tczew, Kościuszki nr. 1. Redaktor odpowiedzialny za wiadomości lokalne z Chełmna: Józef Drażkowski, Chełmno ul. M. Focha 7. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odp. siedzibami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.